

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III A B C D E F G

Wtorek, 25 lipca 1950 r.

Nr 202 (568)

„Przekazcie wszystkim przodownikom pracy

całej klasie robotniczej i pracującemu chłopstwu

gorące życzenia

aby z jeszcze większym oddaniem i ofiarnością
z jeszcze większą wiarą w zwycięstwo

ureczywistniali nasz Plan 6-letni

Prezydent R. P. Tow. Bolesław Bierut podejmuje w Belwederze
przodowników i racjonalizatorów pracy

WARSZAWA (PAP). Dnia 23 bm. Prezydent R. P. Bolesław Bierut podejmował w Belwederze przodowników i racjonalizatorów pracy z całego kraju, wybitnych przedstawicieli świata nauki, sztuki i kultury oraz czołowych sportowców polskich. Podczas przyjęcia Prezydent R. P. osobiście udekorował odznaczonych w roku ub. orderami „Budowniczy Polski Ludowej”.

Zgromadzeni przodownicy i racjonalizatorzy pracy entuzjastycznie powitali Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, któremu towarzyszyli premier Józef Cyrankiewicz, wicepremier Józef Świątek, marszałek Sejmu Władysław Barcikowski, marszałek Konstancja Rokossowski, wicepremierowie: Hilary Minc, Aleksander Zawadzki, Antoni Korzycki i inni członkowie Rządu R. P.

Wśród przodowników pracy i racjonalizatorów, widzimy m. in.: górników wysoko przekraczających normy: Pawła Siernego z kop. „Wiktoria”, Jana Słotę z kop. „Radzówków”, Jana Tylicza z kop. „im. Dymitrowa”, hutników: Władysława Truchanę z hut. „Kościusko”, Michała Kulińskiego z hut. „Bankowa”, Józefa Białasę z hut. „Babek”, Julię Słip z hut. „Baldon”, wybitne włókienniki: Jadwigę Głowacką z PZPW Ozorków, Bronisławę Borecką i Józefę Szewczyk z ZPB im. Dzierżyńskiego — czołowych budowniczych stolicy: betoniarza Stanisława Padzika — laureata nagrody m. st. Warszawy, murarzy: Edwarda Paducha i młodzieżowca Szczepana Partękę, czołową robotnicę Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego Bronisławę Wagę, czołową robotnicę PGR Brzezinka, zespół Siemianowic — Anielę Słutę i wielu innych.

Wśród nielicznych owacji Prezydent R. P. wygłosił następujące przemówienie do zgromadzonych:

Obywatelki i obywatele!
Przodownicy pracy!
Wszyscy moi drodzy
i najmilszy goście!

Witam Was i pozdrawiam serdecznie z okazji Święta Odrodzenia Polski, z okazji 6 rocznicy naszego wyzwolenia z niewoli hitlerowskiej — wyzwolenia, które przyniosła nam sławna i bohaterska Armia Radziecka oraz walczące u jej boku nasze Wojsko Polskie (oklaski).

Cieszę się, że mogę dziś gościć u siebie Was, przodowników pracy, ludzi, którzy swym ofiarnym wysił-

kiem budują lepszą przyszłość naszej Ojczyźnie, a równocześnie lepszą przyszłość światu. Fragnę za Waszym pośrednictwem przekazać gorące podziękowanie całemu Rządowi wszystkim przodownikom pracy, wszystkim racjonalizatorom i wynalazcom, wszystkim współuczestnikom Czynu Lipcowego, którzy dają nam przykład i wzór, jak wznosić trwałe pomniki wydarzeniom dziejowym przez pracę twórczą. Nie ma bowiem trwalszych wartości nad te, które tworzy myśl ludzka i praca ludzka. Dzieła myśli ludzkiej i pracy ludzkiej są nie przemijające, trwają wieki. Cały nasz naród chlubi się dziś swymi przodownikami w walce o nowy ustrój społeczny, jako bohaterami, którzy swą ofiarną i twórczą pracą wnoszą najcenniejszy wkład w dzieje narodu, w jego przyszłość.

Ten, kto przoduje dzisiaj w pracy jest przodownikiem naszego postępu, jest przodownikiem w naszym zwycięskim marszu do socjalizmu.

Rad jestem, że będę mógł spędzić wraz z Wami, delegatami przodujących ludzi z całego naszego kraju kilka miłych chwil. Pragnąłbym, abyście spędzili u mnie te chwile zadowoleni i radosni. Mamy przecież za sobą 6 lat trudnej, ale owocnej walki i przeszliśmy drogę, z której mamy prawo być dumni. Myślę, że wielu z Was znajdzie okazję w bezpośrednim zetknięciu z ludźmi kierującymi państwem, do podzielenia się myślami i uwagami, które nurtują dziś najmocniej w nas wszystkich, myślami i uwagami o naszym wielkim planie 6-letnim. Jest to przecież plan wielkiej przebudowy gospodarczej i kulturalnej naszego życia. Jestem przekonany, że będziecie i nadal przodownikami w tej wielkiej

przebudowie, która tworzy podstawy socjalizmu w naszym kraju.

Przekazcie wszystkim przodownikom pracy i wszystkim swoim współtowarzyszom, całej klasie robotniczej i pracującemu chłopstwu, gorące życzenia, aby z jeszcze większym oddaniem i ofiarnością, z jeszcze głębszą i niezachwianą wiarą w zwycięstwo ureczywistniali nasz plan 6-letni.

Niech żyją przodownicy pracy! (oklaski).

Niech żyje nasz plan 6-letni, plan, który umacniając nasze siły naszą przyszłość i niezależność, umacnia również siły pokoju, postępu i socjalizmu w całym świecie! (oklaski).

Niech żyje nasza Polska Ludowa! (oklaski).

Okrzyki wznieśli Prezydenta R. P., które mocno podjęli wszyscy zgromadzeni, zamienili się w długotrwałą, gorącą manifestację serdecznych uczuć wszystkich zgromadzonych dla Prezydenta R. P. i wszystkich obecnych przedstawicieli najwyższych władz państwowych.

Następnie Prezydent R. P. uroczystie wręczył order „Budowniczy Polski Ludowej” Karolowi Pstrowskiemu, wdowi po Wincentym Pstrowskim, pierwszemu w Polsce przodownikowi pracy oraz udekorował orderem „Budowniczy Polski Ludowej” jednego z najstarszych i najbardziej zasłużonych działaczy polskiego ruchu rewolucyjnego — Franciszka Fiedlera, przodującego artystę rzeźbiarza — Ksawerego Dunikowskiego, wybitnego przodownika pracy w górnictwie Franciszka Aprvasa, przodującego rolnika Stanisława Mazurę i inicjatora szybkościowych metod w budownictwie Michała Krajewskiego. Order „Budowniczy Polski Ludowej” otrzymała również Wanda Gościńska — przodująca włókienka.

Gorącymi oklaskami i okrzykami „niech żyją” nagradzali zgromadzeni Budowniczy Polski Ludowej.

W niezwykle serdecznej atmosferze w salach Belwederu spędził czas rzy lampce wina na rozmowach z głową państwa oraz z przedstawicielami Rządu Polski Ludowej — najlepszymi synowie Ojczyzny, przodownicy pracy i racjonalizatorzy. Wielokrotnie wznowiono entuzjastyczne toasty na cześć pierwszego Obywatela Państwa i kierowników życia politycznego i gospodarczego kraju.

Przyjęcie zakończyło się występami zespołu artystycznego Domu Wojska Polskiego w dużej sali konferencyjnej Rady Państwa.

Budujemy piękny, szczęśliwy i jasny

gmach Polski Socjalistycznej

Polski, w której nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka

(Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR — gen.

Witolda Józwiaka, wygłoszone w czasie uroczystości

w Nowej Hucie, w dniu 22. VII. 1950 r.)

Obywatele i Obywatelki!

Towarzysze i Towarzyski!

Po raz szósty w Odrodzonej Polsce obchodzimy wielki i radosny dzień wyzwolenia naszej Ojczyzny spod okupacji hitlerowskiej przez bohaterską Armię Radziecką.

W historii Polski mieliśmy wiele dni świąt, a wśród nich jedenasty listopada w Polsce przedwzrostowej. Jedenasty listopada 1918 roku, dzięki Wielkiej Rewolucji Październikowej, przyniósł narodowi polskiemu wyzwolenie spod ucisku państw zaborczych, lecz przechwycenie władzy przez obszarników i kapitalistów, przy zdradzie i pomocy ówczesnych wodzów pępowiskich, stworzyło takie warunki, że niósł on jednocześnie niemniej dotkliwą niewolę społeczną, ucisk, wyzysk i głód, nędzę i bezrobocie. I nazajutrz już, po wyzwoleniu z niewoli zaborców naród polski popadł, zdradzony, w niewolę rodzimego i imperialistycznego kapitalu.

Każdy jedenasty listopada podkreślał coraz większy upadek gospodarczy i kulturalny, coraz silniejszą faszystację kraju, coraz ostrzejszy ucisk i terror mas pracujących.

Jedenasty listopada nie był więc świętem narodu i nie mógł nim być. — Był bowiem świętem klasy posiadającej.

Tylko święto klasy robotniczej, mas pracujących staje się świętem całego narodu, gdyż klasa robotnicza, wyzwalać siebie — wyzwala naród. Dlatego właśnie dopiero dzień 22 lipca 1944 r. — dzień ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, utworzenie Państwa Demokracji Ludowej w Polsce — stał się pierwszym w historii Polski świętem wyzwolenia narodu i społecznego, radosnym świętem całego ludu polskiego.

Słowa o Polsce, o niepodległości, o wolności — jakie padają w tym dniu — to nie słowa, to wielkie osiągnięcie wykonanych planów gospodarczych, wybudowanych domów i szkół, wydobytego węgla, wyprodukowanych towarów, to ofiarny wysiłek milionowych mas pracujących, budujących nowe — piękniejsze życie.

Słowa o Ojczyźnie to jednocześnie konkretne czyny braterstwa narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego, z krajami Demokracji Ludowej, z masami pracującymi wszystkich krajów, z bojownikami o pokój na całym świecie, z konkretnymi czynami braterstwa ze wszystkimi siłami postępu i wolności, walczącymi o sprawiedliwość społeczną, o pokojowe współżycie narodów.

Dzień 22 lipca 1944 roku, to wielki przełom w naszych dziejach, to wielki dzień zwycięstwa, postępu i rewolucji nad siłami wstecznymi i faszystowskimi.

Rewolucyjny ruch polskiej klasy robotniczej — walkę o wyzwolenie narodu i społeczne widział w sojuszu z rewolucją rosyjską. Poprzez „Proletariat”, SDKPiL, PPS — lewicę, KPP i PPR wzrastało i dojrzało marksistowsko-leninowskie wiązanie walki o wyzwolenie narodu z walką o władzę proletariatu, przy czym rewolucyjny nurt w polskim ruchu robotniczym rozumiał, że realizacja tej walki możliwa jest jedynie we wspólnej walce rewolucyjnej polskiego i rosyjskiego proletariatu.

Lata barbarzyńskiej nocy hitlerowskiej stały się egzaminem dla walki wyzwoleniczej klasy robotniczej, kierowanej przez Polską Partię Robotniczą.

Prezydent Bolesław Bierut na Kongresie Zjednoczeniowym Partii powiedział o tym: „Zdrugotnienie hitleryzmu przez wyzwolenie Armii Radzieckiej dało wolność narodowi polskiemu. Zwyciężyła linia Polskiej Partii Robotniczej, linia, oparta na nierozwalnym sojuszu rewolucji rosyjskiej i rewolucji polskiej”.

Polska Partia Robotnicza była tą Partią, która uczyla klasę robotniczą, naród polski, iż walczą o wyzwolenie narodu i społeczne można skutecznie jedynie w sojuszu z krajem zwycięskiego socjalizmu. To hasło sojuszu ze Związkiem Radzieckim — Partia realizowała w codziennej, bohaterskiej walce oddziałów Gwardii, a potem Armii Ludowej. Otuchę i natchnieniem żołnierzy i partyzantów polskiej była walka i niezłomna postawa Armii Radzieckiej.

Wiedzieliśmy, że w walce naszej nie jesteśmy osamotnieni, wiedzieliśmy, że o naszą wolność walczą w tym samym czasie partyzanci radzieccy, walczą żołnierze narodów radzieckich, wiedzieliśmy, że jest Partia — nasz nauczyciel i przewodnik WKP (b), że jest wódz tej Partii i nasz wielki przyjaciel — Tow. Stalin i wiedzieliśmy, że ten niepokonany sztab międzynarodowego proletariatu jest i naszym sztabem. To dodawało siłę i otuchę w najcięższych dniach terroru i gwałtu hitlerowskiego, to dodawało wiary w zwycięstwo. Polska klasa robotnicza i jej Partia widziały w Związku Radzieckim nie tylko siłę, zdolną rozgromić hordy hitlerowskie — widziały ona w ZSRR przede wszystkim swojego sojusznika klasowego w walce o

nowy ustrój, o Polskę bez wyzysku i ucisku kapitalistycznego. I kiedy na bratniej ziemi radzieckiej dzięki pomocy ZSRR i osobiście Tow. Stalina powstała i Dywizja im. T. Kościuszki, kiedy u boku wyzwoleniczej, okrytej chwałą bohaterskiej Armii Radzieckiej stanęło Wojsko Polskie, kiedy w ziemi radzieckiej, nasiąknię serdeczną krwią najlepszych jej synów i córek — wsiąknię pod Lenino krew żołnierza polskiego — wiedzieliśmy, że realizuje się w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne testament całych pokoleń najlepszych synów narodu polskiego, bojowników i rewolucjonistów, testament nierozwalnego sojuszu rewolucji rosyjskiej i rewolucji polskiej.

Rewolucja Październikowa po raz drugi w ciągu czterech lat przyniosła niepodległość narodowi polskiemu. Na gruzach rozbitego faszystwu hitlerowskiego, dzięki wspaniałemu zwycięstwu kraju Rewolucji Październikowej powstała Polska Demokracja Ludowa.

Prezydent Bierut, określając istotę nowego ustroju, powiedział:

„Demokracja Ludowa jest szczególną formą władzy rewolucyjnej, powstała w nowych warunkach historycznych na szczytach epoki, jest ona wyrazem nowego układu sił klasowych w skali międzynarodowej.

Co wpłynęło na ten nowy układ warunków politycznych i społecznych, skąd powstało to nowe ustosunkowanie wzajemne sił klasowych? Jaki czynnik podstawowy i decydujący wchodzi tu w grę?

Czynnikiem tym jest zwycięstwo rewolucji proletariackiej w 1917 roku na 1/6 części świata, zwycięstwo pierwszej dyktatury proletariatu.”

Rewolucja Październikowa stworzyła pierwszą potężną bazę światowego proletariatu, bazę, wokół której odtąd jednoczyły się i jednoczą wszystkie rewolucyjne i postępowe siły, walczące przeciwko imperializmowi, bazę wolności i sprawiedliwości społecznej, braterskiego współżycia narodów i pokoju.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej było pierwszym wyłomem w systemie państw kapitalistycznych, zwycięstwo ZSRR w drugiej wojnie światowej stało się nowym, potężnym wyłomem w układzie sił imperialistycznych, wyłomem, który wyrwał z orbity wpływów kapitalistycznych kraje środkowej i wschodniej Europy.

Dzień 22 lipca 1944 r. stał się dla polskiej klasy robotniczej symbolem tego historycznego wyłomu. W tym dniu zatrumfowała i zwyciężyła idea braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, zatrumfowała i zwyciężyły rewolucyjne dążenia polskiego ruchu robotniczego.

Lipcowy Manifest PKWN stał się punktem zwrotnym w historii Polski — władze w swe ręce ujęła klasa robotnicza, która w sojuszu z pracującym chłopstwem, pod kierownictwem swej awangardy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zwycięsko buduje dziś podstawy socjalizmu.

Dzień 22 lipca stał się w historii Polski Ludowej dniem radosnego święta wyzwolenia narodowego i społecznego, dniem manifestacji naszej gorącej, braterskiej przyjaźni do wielkiego kraju socjalizmu i jego wodza Generalissimusa Stalina, dniem mobilizacji sił polskiej klasy robotniczej i całego narodu do dalszej walki o budownictwo socjalizmu.

I oto z roku na rok w dzień Święta Odrodzenia cały naród polski podsumowuje coraz widoczniejszy dla wszystkich wzrost sił Polski Ludowej.

22 lipca 1945 r. polskie masy pracujące manifestowały swą gotowość do wielkiego, ofiarnego dzieła dźwignięcia kraju z gruzów i zgłiszcz. Przeprowadzone zostały wielkie reformy społeczne. Została przeprowadzona reforma rolna. Wielki i średni przemysł został uspołeczniony i wytwarza dziś 96 proc. produkcji przemysłowej, 100 proc. handlu hurtowego przepływa przez uspołeczniony aparat handlowy.

Każdy miniony rok rozwoju naszej wyzwolonej Ojczyzny przynosił polskiemu masom pracującym, w zaciętej walce klasowej nowe zwycięstwa i sukcesy.

22 lipca 1946 r. był dniem mobilizacji do wielkiej bitwy klasowej przeciwko ciemnym i wstecznym siłom mikołajewskiej agencji i podziemia reakcyjnego, wspieranego przez ośrodki krajów imperialistycznych, które usiłowały pchnąć kraj w wir wojny domowej, ludzkie są nadzieje restauracji Polski przedwzrostowej — zbrodnia akcja band leńskich, hodowanych dolarami amerykańskimi, próbowały zakłócić rytm naszego rosnącego i potężniejącego budownictwa ludowego.

22 lipca 1947 r. był dniem mobilizacji sił do wykonania Planu 3-letniego, był dniem młodzieży i rodzącej się w popiołach (Ciąg dalszy na str. 5)

W 6-tą rocznicę proklamowania Manifestu PKWN

Prezydent Bolesław Bierut i Premier Józef Cyrankiewicz na uroczystości otwarcia centralnej hali produkcyjnej w Domu Słowa Polskiego w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Na uroczystości otwarcia Domu Słowa Polskiego przybył Prezydent R.P. — Bolesław Bierut — z Prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem. Przybyli również wice-marszałek Sejmu — Barcikowski, wicepremierzy: Hilary Minc i Aleksander Zawadzki, Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski, członkowie rządu R.P., przewodniczący CRZZ — W. Kłosiewicz, przewodniczący SRN — Jerzy Albrecht, przedstawiciele Związku Literatów Polskich oraz redaktorzy różnych pism społecznych. Obecni byli także przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw demokracji ludowej oraz delegacje związków kół Anglii, Szwecji, Norwegii i Finlandii.

Obszerny plac przed frontem Domu Słowa Polskiego zapelniał szereg niezliczonych delegacji robotniczych ze stolicy i z całego kraju.

Obszerny meanderek o sukcesach produkcyjnych założył budujący od dnia 30 marca 1943 roku Dom Słowa Polskiego złożył Prezydentowi R.P. przewodnik pracy cieśla, Franciszek Ambrosiak.

Fadają nazwiska przodowników pracy, którzy dwukrotnie, trzykrotnie przekraczają wyznaczone normy: Zukowski, Kowalczyk, Długosz, Gaska, Kopicki i wielu innych.

Na trybunę wstępuje następny przedstawiciel niemieckiej fabryki „Plamag”, jeden z konstruktorów maszyn rotacyjnych.

cyjnej Domu Słowa Polskiego sprowadzonej z Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Willy Kuhn.

Mówca przekazuje w dniu odrodzenia Polski najserdeczniejsze życzenia od załogi fabryki „Plamag” i od pracujących ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

„Jako pozdrowienie na dzień Waszego dzisiejszego święta — mówił Willy Kuhn — przekazujemy dzieło do rąk polskich robotników, dzieło wielomiesięcznych wysiłków przodowników pracy i całej załogi naszej fabryki — pierwszą wybudowaną przez nas 96 stronnicową pospieszną maszynę rotacyjną. Przyjmijcie tę naszą pracę jako dowód naszej przyjaźni dla Ludowej, demokratycznej Polski”.

Następnie wchodzi na trybunę serdecznie witany Premier Józef Cyrankiewicz.

OBYWATELU PREZYDENCIE! OBYWATELE! TOWARZYSZE!

Otwarcie Domu Słowa Polskiego najpotężniejszego w Polsce ośrodka produkcji słów drukowanego jest wielkim świętem Warszawy, której przybywa wspaniały obiekt przemysłowy, jeden z największych w Europie. Jest to więc znowu święto budowniczych Warszawy, robotników budowlanych, konstruktorów, inżynierów, architektów i techników, którzy tyle zapasu, pomysłów włożyli w budowę tego obiektu. Jest to równocześnie święto dziennikarstwa polskiego i święto drukarstwa polskiego, które otrzymuje najnowocześniejszy, najlepiej zorganizowany warsztat pracy. Oddanie do użytku tego obiektu wydobywa z zafocowania nasz przemysł poligraficzny, nadrabia jego braki jakościowe i ilościowe, stwarza nowoczesną bazę masowej produkcji.

Powstaje oto nowa twierdza, której, jak pociąg wyrzucił nie będą miliony książek i wydawnictwa gruntownie będą wiedzą o życiu i o walce o lepsze jutro, szerzyć będą poczucie piękna, poczucie wartości człowieka i jego walki o wyzwolenie, bombardować będą okopy ciemnoty i zafocowania przesądów i zabobonów, kształtować będą podstawę wobec życia, wpajając będą obowiązki wobec swojego narodu i wobec międzynarodowej walki o najświętsze sprawy ludzkości, o postęp i pokój, o wyzwolenie świata spod grozy imperializmu. Budzić będą te książki i wydawnictwa miłość do ojczyzny, wszystkich ludzi postępu, wszystkich walczących

o sprawiedliwość i o pokój, do kraju, który swoją walką i budownictwem, który swoją siłą i bezprzykładnym zwycięstwem nad faszystycznym utwórł nam wszystkim drogę wspaniałego rozwoju, drogę socjalistycznego budownictwa, i budzić będą miłość do człowieka, który jest symbolem walki ludzkości o swoją przyszłość i Wodzem tej walki — do Towarzysza Stalina.

Spod tych maszyn wychodzić będzie codziennie centralny organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Partii, która prowadzi cały naród do coraz to nowych, wspaniałych zwycięstw. I to jest niewątpliwie także symbolem znaczenia Domu Słowa Polskiego.

Towarzysze! Chciałbym najserdeczniej podziękować wszystkim pracownikom, w szczególności przodownikom pracy, którzy przyczynili się do powstania tej placówki, podziękować za ich trud, za wysiłek, za zapał, za ambicję, za świadomość wielkich kulturalnych i politycznych celów, którym ma placówka ta służyć. Chciałbym w szczególności wyrazić podziękowanie grupie towarzyszy radzieckich i towarzyszy niemieckich, którzy tyle serca włożyli w to dzieło, słusznie wspólnie sprawie walki o lepsze jutro dla naszych narodów. Życzę wam wszystkim Towarzysze! Obywatele, którzy przy tym warsztacie rozpoczęli swoją pracę codzienną, swoją walkę, jak największych sukcesów i zwycięstwa w naszej walce o nowego człowieka, świadomego budowniczego socjalizmu, bojownika o wolność i pokój.

NIECH ŻYJĄ POLSCY DRUKARZE!

NIECH ŻYJĄ WSZYSCY ŻOŁNIERZE TEGO WARSZTATU PRACY!

NIECH ŻYJE PREZYDENT POLSKI LUDOWEJ — OB. BOLESŁAW BIERUT!

Prezydent RP Bolesław Bierut i premier Józef Cyrankiewicz dekorują następnie pracowników pracy i racjonalizatorów.

Order Sztandar Pracy II klasy otrzymują: inżynierowie Stanisław Zeleni i Tadeusz Mejer, drukarz Henryk Sieczkowski oraz murarz Adam Słusarski.

Po akcie dekoracji, Prezydent R.P. uroczystie przecina wstęgę, dokonując tym symbolicznym aktem otwarcia pierwszych obiektów Domu Słowa Polskiego. Prezydent R.P. osobiście włącza energię elektryczną i wspaniała maszyna — szczyt techniki drukarskiej — rusza. Po chwili płyną strumieniem egzemplarze organu KC PZPR z czerwonym nadrukiem „Pierwszy numer „Trybuny Ludu” odbitej w drukarni Domu Słowa Polskiego”.

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego

Minister Obrony Narodowej,
Marszałek Polski Konstanty Rokossowski
wydaje następujący rozkaz:
Ministerstwo Obrony Narodowej
Warszawa, dnia 22 lipca 1950 r.
ROZKAZ Nr 42

SZEREGOWCY I MARYNARZE,
PODOFICEROWIE I OFICEROWIE,
GENERALOWIE I ADMIRAŁOWIE!

Wojsko Polskie wraz z całym Narodem obchodzi dziś VI rocznicę wyzwolenia Polski przez Armie Radziecką i powstania Rządu Demokracji Ludowej.

U boku Armii Radzieckiej walczyło ludowe Wojsko Polskie, wnosząc swój wkład w dzieło rozgromienia hitlerizmu i wyzwolenia naszego kraju.

VI rocznicę wyzwolenia masy pracującej Polski Ludowej witamy nowymi osiągnięciami w walce o pokój, w budownictwie socjalizmu. Manifest Lipcowy otworzył nową kartę w historii Polski. Nigdy jeszcze dzieje nasze nie znały takiego rozkroku twórczych sił Narodu. Natchnione wieciami w zwycięstwie socjalizmu, przepojone głębokim ludowym patriotyzmem masy pracujące, w pierwszym rzędzie bohaterska klasa robotnicza w trudzie i walce budują dobrobyt i szczęście Narodu Polskiego.

Przedterminowo został wykonany Plan 3-letni, plan odbudowy kraju z ruin wojennych. Wykonano z nadwyżką plan produkcji pierwszego półrocza br. Coraz szersze masy pracujące, chłopstwa wkraczają na tory socjalistycznej gospodarki rolnej. Rosną zręby nowej ludowej kultury. Krzewi się oświata i wiedza wśród najszerszych mas. Osiągnięcia te napawają cały nasz Naród słuszną dumą.

W walce o socjalizm wyrastają nowe kadry budowniczych Polski Ludowej. Przechodzą, utalentowani robotnicy i pracujący chłopcy, nowa ludowa inteligencja zajmują kierownicze stanowiska na wszystkich odcinkach naszego życia. Rosną szeregi przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów, czołowych pracowników spółdzielni produkcyjnych. Uchwalony został gigantyczny Plan 6-letni, plan rewolucyjnego przekształcenia kraju, plan budownictwa fundamentów socjalizmu.

Naród polski pamięta, że osiągnięcia swoje zawdzięcza bohaterskiej pomocy Związku Radzieckiego i osobistej trosce wielkiego przyjaciela Narodu Polskiego — Generalissimusa Stalina. Bezgraniczna jest miłość ludu polskiego do wielkiego Związku Radzieckiego, bezgraniczny podziw dla jego wspaniałych zwycięstw na drodze do komunizmu. Doświadczenia radzieckie, nauka marksizmu — leninizmu są drogowskazem w naszej walce o socjalizm.

Polska Ludowa powiększa nieustannie swój wkład w walkę obozu pokoju, na którego czele stoi wielki Związek Radziecki. Imperialiści amerykańscy rozpętali w Azji zbrodniczą wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu. Jest to przejawem ich słabości i śmiertelnego strachu przed rosnącymi siłami postępu. Siły pokoju górują nad siłami agresji. Dalszy wzrost akcji pokojowej, wzrost czujności mas i zwiększenie obronności obozu pokoju pokrzyżują plany agresorów.

Polskie masy ludowe dają wyraz swej woli walki o utrzymanie pokoju w akcji podpisów pod Apelem Sztokholmskim. — W walce o pokój pogłębia się i utrwala jedność narodu.

Powstałe i zahartowane w ogniu walki z hitlerowskim najeźdźcą, wychowane na bojach tradycjach bohaterskiej Armii Radzieckiej oraz naszej sławnej I Armii, Wojsko Polskie strzeże pokoju, wolności i zdobyczy społecznych ludu pracującego. Wojsko Polskie złączone nierozdzielnie braterstwem broni i idei z Armią Radziecką jest mocnym ogniem międzynarodowego frontu pokoju.

Natchnione entuzjazmem bohaterskiej klasy robotniczej, nie szczędząc wysiłków, Wojsko Polskie podnosi nieustannie poziom wyszkolenia bojowego w oparciu o zasady produkcyjnej radzieckiej nauki wojennej. Wzmacniać należy świadomą dyscyplinę wojskową i zwartość moralno-polityczną szeregów — podnosić poziom wyszkolenia i gotowości bojowej.

SZEREGOWCY I MARYNARZE,
PODOFICEROWIE I OFICEROWIE,
GENERALOWIE I ADMIRAŁOWIE!

Pozdrawiam Was w dniu Święta 22 lipca oraz rozkazuję:

Dla uczczenia VI rocznicy wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką i ustanowienia władzy ludowej oddać w stolicy naszej Ojczyzny — Warszawie, 24 salwy artyleryjskie z 24 dział u dniu święta wyzwolenia Polski o godz. 21.

Niech żyje Wojsko Polskie — niezłomna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa naszej Ojczyzny!

Niech żyje potężny Związek Radziecki i jego bohaterskie siły zbrojne — ostoja pokoju i wolności narodów!

Niech żyje nasza Ojczyzna — Polska Ludowa!

Niech żyje najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych — Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut!

Niech żyje wódz międzynarodowego obozu pokoju i postępu — Wielki STALIN!

Szef Gł. Zarządu Politycznego W. P.

(—) MARIAN NASZKOWSKI

General Brygady

Minister Obrony Narodowej

(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI

Marszałek Polski

Sąsiedzka przyjaźń polsko-niemiecka wynikające z niej stosunki gospodarcze przynoszą korzyść obu stronom i służą sprawie umocnienia pokoju

Przemówienie, min. Bermiana, na akademii
w Operze Państwowej w Berlinie

BERLIN (PAP). Uroczysty obchód w demokratycznym Berlinie szóstej rocznicy wyzwolenia Polski — oświadczył na wstępie min. Bermian — urasta dziś na tle ogólnej walki o pokój do symbolicznego znaczenia.

Polska Ludowa uczciła 6 rocznicę swego wyzwolenia nie tylko osiągnięciami produkcyjnymi i wartościami Pokoju w tysiącach przedsiębiorstw, ale również przyjęciem wielkich zobowiązań w sprawie swego dalszego rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Imponującym zobowiązaniem całego narodu jest uchwalony przez Sejm paru godzinami przed 6-letnim planem rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Mówca przedstawił źródła wielkich osiągnięć Polski Ludowej, po czym oświadczył:

Duszone i tłumione przez wielki siły ludowe dochodzą coraz pełniej do głosu i zdumiewają swym impetem i niezłomnością — nierozumiają dla zgnitego i uwłokanego we własne klamstwo świata imperialistycznego — jak o tym świadczą bohaterska walka narodu koreańskiego.

Rok ubiegły był również rokiem zwrócenia w stosunkach polsko-niemieckich. Symbolem tego była deklaracja warszawska i podpisana w Zgorzelcu umowa o wytyczeniu ustalonych i istniejących granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. Osiągnięto coś, co było nie do pomyślenia w ciągu wielu wieków: serdeczne bratanie się młodzieży polskiej z młodzieżą niemiecką, bratanie się oparte nie na przelotnym sentymencie, lecz na głębokim poczuciu solidarności i wspólnych dążeń wbrew całej przekłetej spuściznie uprzedzeń i nienawiści.

Co się może do tego skutecznego przyczynić? Ugrunтовanie przekonania, że wolność i niepodległość jest nieodłącznie związana z solidarnością całego walczącego pod przewodnictwem Związku Radzieckiego obozu antyimperialistycznego, którego częścią składową stanowią, ugrunтовanie przekonania, że sąsiedzka przyjaźń polsko-niemiecka i wynikające z niej stosunki gospodarcze przynoszą korzyść obu stronom i sprawie umocnienia pokoju. Stosunki te są oparte na zasadach żywej pomocy wzajemnej i tej postawy, która po raz pierwszy w dziejach zapoczątkował kraj zwycięskiego socjalizmu —

Związek Radziecki — od którego się wszyscy uczymy tej postawy.

Wreszcie nie powinniśmy ustawać w wysiłkach, żeby pogłębić wzajemne poznanie postępowego dorobku kulturalnego obu narodów, jak również nowych twórczych poszukiwań naszych pisarzy i muzyków, malarzy i architektów, artystów i uczonych, przodowników pracy i racjonalizatorów, poszukiwań, dla których wzorem jest bezcenny dorobek kultury socjalistycznej Związku Radzieckiego.

Zwróćmy więc jeszcze ciśnień szeregów frontu antyimperialistycznego, frontu pokoju, umocnijmy przyjaźń polsko-niemiecką, służącą sprawie pokoju! Skupiajmy się wokół twierdzy pokoju, postępu i socjalizmu, nadziei wszystkich uciśnionych oluch wszystkich walczących, pokojowego Związku Radzieckiego i Józefa Stalina!

Jest to niewątpliwie wynik ogromnej pracy dokonanej na tym odcinku w NRD, w której przoduje chlubnie SED. Wyrazem tego wysiłku, który budzi w Polsce głębokie uznanie, jest obecnie zorganizowany Tydzień Przyjaźni Polsko-Niemieckiej. Ten tydzień przyjaźni zbiega się z wielkimi osiągnięciami dokummentowanymi na III Zjeździe SED.

Wiemy wszyscy, że wróg nie spoczywa już, uprząta hece, zeruje na szowinizmie antypolskim i na najgorszych instynktach rozpaczonych przez hitlerizm. Musimy wypełnić do końca źródła tej nienawiści, musimy wypełnić dzięk antybolsewizm, który amerykańscy kolonizatorzy rozpalały czynnie i bez skrępow w imię swych zaborczych interesów w Niemczech zachodnich. Amerykańscy kolonizatorzy chcą znów, jak dawniej Hitler — oszołomić czadem szowinizmu, rewizjonizmu i antybolsewizmu Niemców zachodnich i ich rękami wyciągnąć dla siebie kaszany z ognia. Ale czy nie oparzą się przy tym palcami? Na pewno oparzą — i nie tylko palcami!

Od nas zależy, żeby odciążyć ich tego na zawsze. Od nas, od naszej solidarności od naszej aktywności, od naszej codziennej pracy produkcyjnej i oświatowej, od naszej cierpliwej walki o dusze ludzi chwiejnych i ludzi zamoczonych wrogą antyludową ideologią.

Zielonogórskie zakłady pracy urocząście obchodzą Święto Odrodzenia

Tegoroczne święto lipcowe poprzedzone licznymi zobowiązaniami załóg fabrycznych, miało w Zielonogórze charakter walki o pokój i wykonanie planu 6-letniego. Robotnicy miast i wsi podjęli zobowiązania dać mocną odpowiedź agresorom amerykańskim na Korei.

Uroczystości obchodzący święto 22 lipca załogi poszczególnych zakładów pracy. Wielu przodowników pracy za sumienną i obowiązkową pracę otrzymało nagrody pieniężne i odznaczenia.

„POLSKA WELNA”

Robotnicy fabryki na uroczystej akademii wysłuchali referatu wygłoszonego przez przedstawiciela Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow.

Pastora. Następnie przodownik pracy tow. Michał Filuta nakreślił rozwój zakładu od wyzwolenia do chwili obecnej. Kulminacyjnym punktem uroczystości było wręczenie medalu przodownika pracy tow. Alinie Sznurów i Marii Sajkowskiej. Ponadto absolwenci kursu dla alfabetów w liczbie 12 otrzymali świadectwa ukończenia kursu początkowego nauczania. Spośród 12 czterech zostało nagrodzonych. Część drugą akademii wypełnił program artystyczny, na który składały się tańce, recytacje, śpiewy i inscenizacje.

„ZASTAL”

Po referacie II sekretarza KW PZPR tow. Szaferka udekorowano 9 pracowników

zakładu przodownikami pracy. 6-krotnie przodownik pracy tow. Julian Pućko i Jan Kościński udekorowani zostali odznaką „Wielokrotnego Przodownika Pracy”.

FABRYKA ZGRZEBLAREK

Liczne zebrania robotnicze wysłuchali na swej akademii referatu obrazującego rozwój i osiągnięcia fabryki od chwili jej uruchomienia do roku bieżącego, wygłoszonego przez naczelnego dyrektora tow. Kazimierza Polczyńskiego. Po udekorowaniu przodowników pracy odbyła się bogata część artystyczna.

DOLNOŚLĄSKIE ZAKŁADY METALURGICZNE

W pięknie udekorowanej świetlicy odlewni odbyła się fabryczna akademii, na

której robotnicy dali wyraz zrozumienu walki o przedterminowe wykonanie planu 6-letniego. Do licznie zgromadzonej załogi przemówił sekretarz organizacji partyjnej tow. Duda. Referat o rozwoju zakładu wygłosił inż. tow. Kapuściński. Po wręczeniu nagród odbyła się część artystyczna akademii.

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY

Po referacie tow. Romana Feszczyńskiego przystąpiono do wręczenia nagród. Jako pierwszy odznakę „Przodownika Pracy” otrzymał tow. Budnik oraz członek ZMP Józef Podkulska. W ramach łączności miasta ze wsią na akademii przybyło podopieczne koło ZMP z Bo-

W tej sylmijającej po Republikę stanowią pułkownik Europy Republika Dstażn

Marks'izm-leninizm — Ideologiczną i organizacyjną podstawą SED

Socjalistyczna Partia Jedności mobilizuje naród niemiecki do walki o pokój i pokojowej odbudowy kraju

Przemówienie Wilhelma Piecka na Kongresie SED

Obrady obecne — stwierdził mówca — są pierwszym zjazdem SED od chwili powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W republice tej klasa robotnicza posiada kluczową rolę. Świadczy to o doniosłym znaczeniu obecnego zjazdu SED — partii klasy robotniczej. Celem obecnego narad jest rozpatrzenie rezultatów walki partii na wszy-



stkich odcinkach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego oraz wytyczne przez nią nowych zadań.

Mówca stwierdził dalej, że w czasie, który minął od drugiego zjazdu, ujawniło się ze szczególną wyrazistością, że w wyniku drugiej wojny światowej zaostriż się jeszcze bardziej kryzys systemu kapitalistycznego. Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej Europy i Azji obejmują dwie piąte ludzkości. Zwycięstwo narodu chińskiego przyczyniło się do spożycia fali walk narodów — wyzwolenych wszystkich narodów kolonialnych. Spowodowało to pogłębienie kryzysu systemu kapitalistycznego i zaostreżenie jego sprzeczności. Podczas drugiej wojny światowej liczne kraje uległy nieznacznemu spustoszeniu. Obecnie w interesie narodów leży więc ich odbudowa.

Pieck przedstawia następnie dwie linie polityki światowej. Z jednej strony widzimy politykę imperializmu amerykańskiego, dążącego do opanowania świata przy pomocy rozmaitych agresywnych bloków i sojuszy. Ostatnio imperializm amerykański przeszedł do bezpośrednich, brutalnych aktów agresji. Oto agresorzy imperialistyczni nie chcą dopuścić do pokojowego zjednoczenia narodu koreańskiego, bombardują spokojne osiedla koreańskie i mordują kobiety, dzieci, chorych.

Z drugiej strony — stanowiącą i niewzruszoną polityką pokoju, polityką współpracy pokojowej, którą prowadzi oboz pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki. Polityka ta spotyka się ze zrozumieniem i z aktywnym poparciem setek milionów ludzi na całym świecie.

Jaka powinna być polityka zagraniczna Niemiec na tle sytuacji międzynarodowej? Aby odpowiedzieć na to pytanie należy pamiętać, że imperialiści anglo-amerykańscy rozbili Niemcy na dwie części, odnawiają narodowi niemieckiemu sprawiedliwego traktatu pokojowego, pragnąc stworzyć z Niemiec zachodnich bazę wojenną, a nawet pole walki. Imperialiści anglo-amerykańscy zagrażają tym samym pokojowi Europy i wolności wszystkich narodów europejskich.

W tej sytuacji utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi punkt zwrotny w dziejach Europy. Niemiecka Republika Demokratyczna została uznana przez Związek

Radziecki, Polskę, Czechosłowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Chiny i Koreę. Powstały przesłanki dla rozwoju stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych z innymi narodami na zasadzie pokoju i przyjaźni. Znalazło to wybitny wyraz w doniosłych uchwałach, zawartych między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną — w sprawie wytyczenia ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie.

Pieck omówił następnie słuszność polityki marionetek z Bonn, zagrażającą podstawowym interesom narodu niemieckiego. Potępił on oszukiwacza manewry imperialistycznych mocarstw zachodnich, w szczególności ich zamiar złożenia jednostronnej deklaracji w sprawie rzekomego „stanu pokoju z Niemcami” — przy pozostawieniu wojsk okupacyjnych na czas nieograniczony. Deklaracja taka byłaby oczywiście sprzeczna z układem poczdamskim — jedyną podstawą prawną wszelkich regulowań pokoju z Niemcami.

W tym stanie rzeczy — oświadczył prezydent Pieck — stwierdzam w imieniu całego narodu niemieckiego, że naród niemiecki nigdy i nigdzie nie uzna tego rodzaju dyktatorskich deklaracji i zobowiązań z tych deklaracji wynikających.

Następnie mówca sformułował 10 punktów zadania NRD na odcinku polityki zagranicznej. Punkty te podajeśmy w streszczeniu.

1 Walka o pokój, o zakaz broni atomowej. Wszelkie zobowiązania i układy, mające na celu wciągnięcie Niemiec do nowej wojny i do agresywnych bloków wojennych, włącznie z radą europejską, paktem atlantyckim, planem Schumana, traktowane będą jako zbrodnie. Żadne z tych zobowiązań i żaden z tych układów nie będą uznane przez naród niemiecki za prawomocne.

2 Walka o jak najszybsze zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami, a następnie o wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec.

3 Przywrócenie jedności politycznej i gospodarczej Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych.

4 Ścisła i niezachwiana przyjaźń Niemiec z wielkim Związkiem Radzieckim — ostoją pokoju i demokracji na świecie. Wszelkie próby rozłamów i rozłamów w stosunkach gospodarczych i kulturalnych ze Związkiem Radzieckim.

5 Przyjaźń z krajami demokracji ludowej, z Chińską Republiką Ludową, z Koreą, z Wietnamem i wszystkimi innymi miłującymi pokój narodami oraz rozwijanie stosunków gospodarczych i kulturalnych z nimi.

6 Przywrócenie przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami, które prowadzą politykę pokojową i uznają interesy narodu niemieckiego.

7 Pełne i bezwarunkowe uznanie uchwał poczdamskich w sprawie demokratyzacji Niemiec oraz w sprawie zobowiązań Niemiec wobec innych narodów.

8 Uczciwe i sumienne wypełnienie zobowiązań międzynarodowych.

9 Wolny dostęp Niemiec do rynków światowych, popieranie w szczególności stosunków handlowych Niemiec z Związkiem Radzieckim, Chinami i krajami Europy wschodniej i południowo-wschodniej.

10 Wszelkostronne umocnienie NRD jako ostoji pokoju i demokracji w Niemczech.

BERLIN (PAP). W czwartek prezydent Wilhelm Pieck, przemawiając na III Kongresie SED, złożył sprawozdanie kierownictwa partyjnego SED. Zaznaczył on na wstępie, że sprawozdanie to obejmuje okres od II Zjazdu Partii, który się odbył w wrześniu 1947 r., aż do dnia dzisiejszego.

Następnie Wilhelm Pieck omówił sytuację w Niemczech zachodnich.

Życie gospodarcze Niemiec zachodnich stoi pod znakiem upadku i głębokiego kryzysu. Rozwijają się jedynie te gałęzie produkcji, które mają znaczenie wojenne. Plan Marshalla w Niemczech zachodnich wykazał, że plan importu do Niemiec zachodnich — to plan kryzysu i bezrobocia.

Reżim Adenauera utrzymuje się jedynie i tylko dzięki bagietom amerykańskich wojsk okupacyjnych.

Mówca przeszedł z kolei do omówienia polityki gospodarczej SED, realizowanej w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Stwierdził on m. in., że plan dwuletni wykonany został w ciągu półtora roku. Produkcja przemysłowa wzrosła w roku 1949 do 192 proc. przyjmując za 100 proc. poziom z 1946 roku. Obecnie staje się to podstawą do dalszego rozwoju gospodarki narodowej. Biuro Polityczne SED opracowało projekt cyfr kontrolnych pięcioletniego Planu Rozwoju Gospodarczego na lata 1951 — 1955, który przedkłada III Kongresowi. Plan ten, o którego szczegółach będzie mówił Walter Ulbricht, przewiduje potężny rozwój sił produkcyjnych i osiągnięcie stopnia życiowej niezależności w dziedzinie Niemiec.

W tej sytuacji — stwierdził mówca — walka o przekształcenie SED w partię nowego typu nabiera decydującego znaczenia. W okresie między II a III Kongresem osiągnięto w tej dziedzinie sukcesy. Wyrażają się one przede wszystkim w wzroście przez aktywistów i funkcjonariuszy partyjnych kierowniczej roli WKP(b) w międzynarodowym ruchu robotniczym, w całkowitym uznaniu marksizmu-leninizmu za ideologiczną i organizacyjną podstawę partii.

Po omówieniu osiągnięć Republiki w dziedzinie kulturalnej i podkreśleniu szczególnie doniosłej roli młodzieży, mówca przedstawił następnie środki podjęte przez rząd NRD, by umożliwić Niemcom, zagospodarowanie się na terytorium niemieckim. Chodził przy tym nie tylko o pomoc dla repatriantów, lecz równocześnie o praktyczne posunięcia w walce o umocnienie pokoju.

PODKREŚLAMY — powiedział prezydent Pieck — ŻE GRANICA NA ODRZE I NYSIE JEST GRANICĄ POKOJU I PRZYJAŹNI MIĘDZY NARODEM POLSKIM I NARODEM NIEMIECKIM. WYSTĘPUJEMY ZDECYDOWANIE PRZECIWKO ZWOLENIKOM ODWETU I REWIZJONISTOM, KTÓRZY DZIAŁAJĄ W INTERESIE IMPERIALISTÓW ANGLO-AMERYKAŃSKICH ZE SZKODĄ DLA NARODU NIEMIECKIEGO.

Wszystkie nasze osiągnięcia — powiedział dalej Pieck —

były możliwe jedynie dzięki temu, że Niemcy wschodnie zostały wyzwolone przez Armię Radziecką. Ludzie radzieccy dowiedli czynami, że nie są zdobywcami, ani mścicielami,

lecz wyzwolicielami i przyjaciółmi. Podczas gdy zachodnie mocarstwa pchają naród niemiecki do wojny, a więc do zniszczenia Niemiec, Związek Radziecki wskazał narodowi drogę pokoju i pokojowej odbudowy, drogę przyjaźni i współpracy ze wszystkimi miłującymi pokój narodami.

I dlatego wieczna przyjaźń z wielkim Związkiem Radzieckim jest świętym nakazem i przyjaźń tę — oświadczył mówca — będziemy ze wszystkimi siłami umacniać i utrwalać.

Walka o oczyszczenie szeregow partii i wypędzenie z niej zamaskowanych wrogów klasy robotniczej jest niezbędnym

Przemówienie delegata WKP (b)

BERLIN (PAP). Na piątkowym przedpołudniowym posiedzeniu III Kongresu SED przemówienie powitalne wygłosił w imieniu KC WKP (b) sekretarz KC WKP (b) Susłow przyjęty burliwą owacją. Przemówienie jego było wielokrotnie przerywane długo niemiłkającymi oklaskami i okrzykami na cześć Włochy Stalina i na cześć WKP (b). Susłow oświadczył:

W przemówieniach przewodniczących SED Piecka i Grotewohla oraz w oświadczeniach innych towarzyszy, powitanych gorąco przez cały zjazd, było dużo wspaniałych i wzruszających słów o serdecznych uczuciach Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i narodu niemieckiego do narodu radzieckiego, do państwa radzieckiego, do jego pokojowej polityki zagranicznej oraz do wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących na całym świecie, do przyjaciela narodu niemieckiego, Towarzysza Stalina.

Pozwólcie mi w imieniu delegacji KC Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego serdecznie podziękować towarzysowi Pieckowi i towarzysowi Grotewohlowi oraz wam wszystkim, drodzy przyjaciele, za te piękne i szczere uczucia. Ludzie radzieccy z wielką uwagą i sympatią śledzą walkę narodu niemieckiego, walkę o jednolite, niezależne, demokratyczne, pokojowe Niemcy, walkę o dalsze umocnienie młodej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ludzie radzieccy życzą narodowi niemieckiemu z głębi serca pełnego powodzenia na tej słusznej i sprawiedliwej drodze.

Partia Komunistyczna Związku Radzieckiego i cały naród radziecki z wielką uwagą śledzą prace III Zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej

warunkiem dalszego naszego rozwoju ku partii nowego typu.

Wilhelm Pieck omawia z kolei sprawę składu Partii. Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, która w dniu 1 kwietnia br. liczyła 1750 tysięcy członków i kandydatów, jest partią masową cieszącą się zaufaniem mas pracujących.

W końcowej części swego przemówienia Pieck podkreśla, że partia zdecydowana jest rozwiązać wszystkie zadania, jakie sobie postawiła w ścisłej i nierozdzielnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej, z Chinami i ze wszystkimi miłującymi pokój narodami świata.

kazać waszemu Zjazdowi braterskie pozdrowienia. Pozwólcie, że pozdrowienia te odczytam:

Do III Zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w Berlinie

Komitet Centralny Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego pozdrawia III Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — czołowego oddziału niemieckiej klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy Niemiec.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, wierna rewolucyjnym tradycjom proletariatu niemieckiego, jest trzonem wszystkich demokratycznych i postępowych sił Niemiec w ich walce o całkowite wykorzystanie militarystyki i reakcji, o likwidację skutków wojny, w którą faszystom wtrącił naród niemiecki.

W ciągu ubiegłych pięciu lat partia wasza, wraz z innymi organizacjami demokratycznymi, osiągnęła wielkie sukcesy w demokratycznej przebudowie Niemiec i zapewniła niepowstrzymany rozwój na wszystkich odcinkach gospodarki i kultury oraz polepszenie warunków życia szerokiej mas ludowych. Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, dzięki swej walce o utworzenie demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego, wnosi historyczny wkład do sprawy zabezpieczenia pokoju w Europie.

KC Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego życzy Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności nowych sukcesów w jej walce o dalsze organizacyjne i ideologiczne umocnienie swych szeregów, w walce o triumf zasad międzynarodowego proletariackiego, o umocnienie jednolitego frontu wszystkich sił demokratycznych kraju, o umocnienie pokoju na całym świecie.

Przesyłamy III Zjazdowi SED, który powołany jest do odegrania ważnej roli w utworzeniu jednolitego, demokratycznego i pokojowego Niemiec, najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy.

Niech żyje Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności! Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących w walce o pokój, demokrację i socjalizm!

KC PARTII KOMUNISTYCZNEJ ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Po przemówieniu Susłowa obrębna sala kongresowa zabrziała burzą oklasków. Wszyscy wstali z miejsc i skandowali imię Stalina, a

następnie popłynęła pieśń Międzynarodówki, odśpiewana w rozmaitych językach przez delegatów i gości.

Przemówienie premiera Cyrankiewicza

W dniu 21 lipca członek Biura Politycznego i Sekretarz KC PZPR Józef Cyrankiewicz wygłosił na III Zjeździe SED przemówienie powitalne, które wszyscy uczestnicy zjazdu przyjęli owacyjnie, manifestując na rzecz przyjaźni między narodem niemieckim i polskim.

Gdy mówca wspominał na zwisko Bolesława Bieruta, delegaci urządzili manifestację na jego cześć, a gdy padło słowo o granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie wszyscy delegaci powstali z miejsc i skandując słowa „Freundschaft siegt“ (przyjaźń zwycięża), przy-

mowali owacyjnie oświadczenie mówcy. Józef Cyrankiewicz w przemówieniu swym oświadczył między innymi:

„W imieniu KC PZPR oraz jej przewodniczącego Towarzysza Bolesława Bieruta witam wasz III zjazd partyjny, Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Życzę wiele powodzenia waszym obradom dla dobra narodu niemieckiego, dla zwycięstwa w walce o jedność Niemiec, dla ogólnego dobra całego obozu pokoju i demokracji. Przynoszę wam oraz całej niemieckiej klasie robotniczej po-

zdrowienia narodu polskiego, który pracuje nad odbudową nowej Polski. Wasz zjazd partyjny odbywa się w chwili, gdy amerykańscy imperialiści, idąc śladami Hitlera, przesłali go bezpośredniej agresji, aby narzucić innym narodom swe zbrodnicze, a równocześnie szaleńcze plany panowania nad światem.

W chwili, kiedy na Dalekim Wschodzie imperialiści amerykańscy podnoszą żagiel wojny, narody i ludy miłujące pokój, zdławiają swoje wysiłki i zespalają się

(Ciąg dalej na str. 4)

Imponujący przebieg uroczystości Święta Odrodzenia w Zielonej Górze

Już w przeddzień święta Zielona Góra przybrała wyjątkowo uroczysty wygląd. Zakłady pracy, instytucje państwowe i społeczne tonęły w powodzi flag narodowych i robotniczych. We wszystkich wystawach sklepowych widniały portrety dostojników państwowych, przywódców klasy robotniczej, Marks, Lenina i Wielkiego Stalina. Olbrzymia ilość transparentów i przelśniących nad ulicami miasta głośliła hasła mobilizujące do wykonania planu 6-letniego i potępiające podległość wojennych.

Wielką starannością i pomysłowością w dekoracji wyróżniały się Zakłady „Polskiej Włny”, „Zastalu” i teren przydworcowy PKP. Gmach Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu PZPR pokryły się czerwienią. Centrum miasta, siedzibę MRN ozdobiły dużych rozmiarów portrety Prezydenta R. P. Tow. Bieruta, Cyrankiewicza, Marksa i Stalina. Na ratuszowej wieży trzepotały wielkie sztandary o barwach biało-czerwonych i czerwonych.

21 lipca

W przeddzień święta w sali Teatru Miejskiego odbyła się wspólna nadzwyczajna sesja WRN i MRN, którą otworzył przew. MRN tow. Stokowski. W prezydium sesji zasiadli: I sekretarz KW PZPR tow. Lorek, przew. WRN tow. Musiał, prezes KW ZSL ob. Urban oraz przedstawiciele Stronnictwa Demokratycznego, Wojewódzkiego Zarządu ZMP, TPRP, przewodnicy pracy tow. Pucko i Szary z „Zastalu”, Skisim i Strzelec z „Polskiej Włny”. Okolicznościowy referat wygłosił przew. WRN tow. Musiał.

Dłuższy ustęp przemówienia poświęcił tow. Musiał planom rozwoju gospodarczego i kulturalnego w naszym województwie w ramach planu 6-letniego. W okresie tym wybudowana zostanie fabryka włókien sztucznych w Gorzowie. W Kostrzynie powstanie fabryka celulozy, zakłady przemysłu bawełnianego w Nowej oraz 6 innych ważniejszych zakładów przemysłowych. Poza rozbudowaniem istniejących już na terenie województwa fabryk i zakładów podniesiona zostanie w dużym stopniu ich produkcja, a stan zatrudnienia osiągnie cyfrę ponad 70 000 osób. W bardzo poważnym stopniu podniesie się nasza produkcja w zakresie rolnictwa i hodowli trzody i nierogacizny. Świat pracy uzyska 12,5 tys. izb mieszkalnych wybudowanych przeważnie w Gorzowie, Zielonej Górze, Głogowie i Kostrzynie.

Następnie przew. Miejskiego Komitetu Obronców Pokoju tow. Markiewicz wręczył przedstawicielom „Polskiej Włny” „Sztandar Pokoju”, ofiarowany załodze przez Główny KOP.

Po sesji 12-tys. rzesza społeczeństwa zielonogórskiego, zebrała się w celu wyrażenia swej wdzięczności tym, którzy poległ w walkach o naszą wolność i niepodległość. Na stopniach pomnika zaciągnęli honorową wartę towarzysze walk i zwycięstw — żołnierze polscy.

22 lipca

W dniu 22 lipca uroczystości rozpoczęły się otwarciem wystawy na Placu Słowiańskim, którego dokonał w otoczeniu sekretarzy KW PZPR tow. Lorka i Słaz ferka oraz przedstawicieli Wojska Polskiego, MO i przewodników pracy — przew. WRN tow. Musiał. W przemówieniu swym tow. Musiał podkreślił, że wystawa jest przeglądem naszego dotychczasowego dorobku gospodarczego, pozwalającego nam z ufnością

spojrzeć w przyszłość i dającą nam nowe siły do wykonania wielkich zadań stojących przed nami w planie 6-letnim.

O godzinie 13 nastąpiła zbiórka organizacji i zrzeszeń sportowych, które z Centralną Szkołą Wychowania Fizycznego z Czerwieni na czele przemarszowały przez miasto, kierując się na boisko sportowe przy ul. Wyspiańskiego. Defiladę przyjął I sekretarz KW tow. Lorek w otoczeniu przedstawicieli Woj. Zarz. ZMP i związków zawodowych. Przemówienie okolicznościowe wygłosił członek Zarz. Woj. ZMP ob. Kubiak, po czym nastąpiły pokazy sportowe i gimnastyczne.

Tymczasem w mieście przed ratuszem na specjalnej podłodze przy dźwiękach skocznej muzyki odbywały

się tańce. Tańczyła młodzież, starsi, kobiety i dzieci. Obok kioski MHD i Centrali Ogrodniczej zapewniali rozrywkom mieszkańców Zielonej Góry chłodzące napoje i zakąski.

Podobna zabawa odbyła się w drugim punkcie miasta na Wagmostawie. Organizatorzy nie zapomnieli o działach szkolnej, dla której urządzili specjalną zabawę pod nazwą „Kiermasz dziecięcy”, która odbyła się w ogrodzie Domu Kultury przy ul. Jedności Robotniczej.

Oświetlony i rześkie iluminowany stary ratusz zielonogórski późno w noc przylgali się tańczącym robotnikom — radośnie obchodzącym swoje wielkie święto — 6 rocznicę Manifestu PKWN — Święto Klasy Robotniczej.

L. G.

Sejm Ustawodawczy RP uchwalił ustawę o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do osób, które zgłosiły swą przynależność do narodowości niemieckiej (Przemówienie wicepremiera tow. Aleksandra Zawadzkiego)

Po przerwie obiadowej Sejm uchwalił dalszą zmianę porządku dziennego, uzupełniając go jeszcze jednym punktem, a mianowicie sprawozdaniem komisji prawnej i regulaminowej o rządowym projekcie ustawy, o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do osób, które zgłosiły swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Wicemarszałek Barcikowski udzielił głosu wicepremierowi Aleksandrowi Zawadzkiemu.

Występując w 6 rocznicę Odrodzenia Polski z projektem ustawy o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do osób, które zgłosiły swą przynależność do narodowości niemieckiej — rozpoczął wicepremier Zawadzki — rząd kierował się następującymi motywami:

W ciągu z górą 5 lat swego ludobójczego panowania na ziemi polskiej okupant hitlerowski stosował wprowadzanie tzw. „niemieckiej listy narodowościowej” jako jednego ze środków wewnętrznej rozbiórki, germanizacji i niszczenia narodu polskiego.

Stosując bestialski indywidualny i masowy terror, rujnując dorobek życiowy wielu ludzi pracy, używając groźb obozu koncentracyjnego oraz wszelkiego rodzaju podstępnych metod i chwytów okupant zdołał wciągnąć na tzw. Volkslistę pewną ilość obywateli polskich, szczególnie znaczną na ziemiach, które w ciągu wieków znajdowały się pod panowaniem niemieckim.

Znalazła się jednak pewna ilość jednostek w różnych dzielnicach kraju, rzeczywistych odszczepieńców od narodu, którzy z własnej woli, dla własnych korzyści i korzyści zgłosili się na Niemiecką Listę Narodową i wysługiwali okupantowi. Oczyszczając ich powszechna pogarda i potępienie społeczeństwa polskiego.

Trzeba stwierdzić — ciągnął dalej wicepremier Zawadzki — że tych drugich było o wiele mniej niż pierwszych i że znaczna ich część poniosła zasłużoną karę z wyroków sądów polskich po wyzwoleniu kraju. Trzeba też stwierdzić, że na załamywanie się ludzi na terenach przynależnych masowego stosowania Volkslisty (ślask, Pomorze) wpływał nie tylko terror okupacyjny, lecz także oportunistyczna polityka rządu emigracyjnego oraz jego ekspozytur w kraju, zalecających polskiej ludności tych ziem uległość wobec okupanta w imię fałszywej koncepcji rzekomego ratowania w ten sposób „polskości” na tych ziemiach.

Trzeba też stwierdzić, że na załamywanie się jednostek w różnych częściach kraju wywarła zgubny wpływ postawa niektórych polskich biskupów i duchownych, zalecających wiernym w listach pasterkich i z ambon pokorę i posłuszeństwo wobec władz okupacyjnych, a nawet współpracę z nimi.

Rząd i władza Polski Ludowej, nie usprawiając zadość żadnego wypadku zgłoszenia przez obywatela polskiego przynależności do narodowości niemieckiej, wykazywały od początku swej działalności zrozumienie dla trudnej i tragicznej sytuacji w jakiej wielu z nich znalazło się, zwłaszcza w szczególnych warunkach na części ziem zachodnich.

Zgłaszając projekt ustawy braliśmy i bierzemy pod uwagę i ten fakt, że burżuazyjno — obszarowa Polska przedwróceniem nie sprzyjała rozwojowi świadomości i hartu narodowego wśród polskiej ludności tych części ziem zachodnich, które zostały wyzwolone i wróciły do Polski po pierwszej wojnie światowej (część Górnej Śląska i Pomorza).

Bierzemy też pod uwagę fakt, że ogromna większość osób, które na tych terenach, ulegając naciskowi hitlerowskiemu, zgłosili lub podpisali tzw. Volkslistę, czyniła się po wyzwoleniu czynnie do pracy.

Część tych ludzi jednak wciąż znajduje się w stanie oskarżenia — mówił dalej wicepremier Zawadzki. — Chcemy zdjąć z nich wszelką nad nimi groźbę wyroku sądowego, a w szczególności oszczędzić tej hańby ich dzieciom, które nie zwinili i które stana się dobrymi Polakami pod wpływem nowego wychowania w Polsce Ludowej.

Chcemy wszystkim tym, mając na uwadze przede wszystkim ludzi pracy, którzy w tragiczne lata okupacji zawiniłi odstępstwem od swego narodu i swej polskiej ojczyzny dać możliwość naprawienia swych win w pracy dla Polski Ludowej. Przedłożony Wysokiej Izbie projekt ustawy — o-

Dokończenie przemówienia prem. Cyrankiewicza wygłoszonego na III Zjeździe SED

jeszcze silniej wokół niezachwianej twierdzy pokoju i wolności ludów — Związku Radzieckiego, kierowanego przez wielkiego Stalina — imię którego jest gwarancją zwycięstwa sił pokoju i życia nad ciemnymi mocami wojny i uciśku, barbarzyństwa i zniszczenia.

TOWARZYSZE!

Szczęśliwi jesteśmy, że wasz III Kongres odbywa się w chwili, kiedy w stosunkach polsko-niemieckich zaszedł historyczny zwrot, utrwalony w układach warszawskich obu naszych rządów i w historycznym układzie w Zgorzelcu, dawną wrogość i nienawiść pomiędzy narodem polskim i Niemcami zwycięsko wyparła pokojowa, przyjazna współpraca, stanowiąca wielki wkład do sprawy Pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Symbolem tej przyjaźni

były nie tylko akty dyplomatyczne, ale przede wszystkim serdeczne zbliżanie się polskich i niemieckich robotników, a przede wszystkim to, co z taką radością i wzruszeniem widzieliśmy wspólnie z towarzyszem Grotewohlem w Zgorzelcu — serdeczne zbliżanie polskiej i niemieckiej wspaniałej młodzieży. Tak będzie rosnąć przyjaźń między nami, jak rośnie i rosnąć będzie młodzież naszych narodów. Czy może być piękniejsza i lepsza gwarancja przyszłości?

Nie ulega wątpliwości, że ten historyczny zwrot w stronę przyjaźni i współpracy stał się możliwy dzięki temu, że po rozgromieniu hitlerizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej jak i w Polsce Ludowej usunięte zostały od władzy raz na zawsze dawne klasy panujące, a miejsce ich zajęły masy ludowe.

Hitlerzy i Goebbelsi nie zastanawiali przed ludami świata tej prawdy, że naród niemiecki wydał Kiepplera i Beethovena, Goethera i Heinego, że Niemcy byli ojczyzną Marksa i Engelsa, tych tytanów myśli ludzkiej, których genialna nauka, rozwinięta przez Lenina i Stalina, stała się dzwignią postępu całej ludzkości. Lud polski, polska klasa robotnicza pamięta w szczególności o głębokich więzach, jakie łączą niemiecki i polski ruch robotniczy, o wiecach, które ich symbolem są szlachetne i wielkie postacie Północy i południa: Marksa i Lenina, Kiepplera i Beethovena. Lud polski zna i szanuje wybitnego rewolucjonistę, patriotę i internacjonalistę, bojownika o sprawę ludu pracującego, tego, który przewodził waszej pracy i walce, Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — towarzysza Wilhelma Piecka.

Zjednoczenie niemieckiej klasy robotniczej i silny rozwój waszej partii — to fundament, fundament na którym mógł rozwijać się potężny niemiecki ruch demokratyczny, to podstawa do dalszych sukcesów Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Dużą zasługą demokracji niemieckiej jest realizacja postanowień poczdamskich. Patriotci niemieccy zrozumieć, że postanowienia Poczdamu, torpedowane przez amerykańskich ułazników Niemiec zachodnich, stanowią solidne podstawy do rozwoju silnych, niepodległych, demokratycznych Niemiec, że pozwalają one narodowi niemieckiemu na wstąpienie na szeroki szlak demokratycznego pokoleń, rozwoju, którego pierwszym historycznym wynikiem było powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, będącej — jak stwierdził towarzysze Stalin — „punktem zwrotnym w dziejach Europy”.

Wasza wielka partia, wskazująca całemu ludowi niemieckiemu drogę do wolności i niepodległości, do pokojowego rozwoju, reprezentująca wiec historyczny, narodowy i społeczny interes Niemiec, będzie w coraz większym stopniu potrzebna do dalszego przeobrażenia zarówno w dziedzinie materialnej, jak i w dziedzinie duchowej w Niemczech i poprowadzi mimo wszystkich trudności naród niemiecki ku lepszej przyszłości i przyjaźni z obozem pokoju i demokracji. Wspólnym dowodem tego, a zarazem programem walki o lepszą przyszłość narodu, jest plan pięcioletni, temat waszego Zjazdu — wspaniała perspektywa rozwoju demokratycznych Niemiec.

Masy ludowe Polski, z największą sympatią obserwują waszą pracę i waszą walkę. Masy ludowe Polski cieszą się z każdego waszego sukcesu, z każdego waszego osiągnięcia, gdyż

wiedzą one, że te wasze sukcesy są zarazem zdobyciami całego obozu Pokoju i demokracji, że wzmacniają jego siły i spoistość.

Masy ludowe Polski z najwyższą sympatią odnoszą się do waszej walki o zjednoczenie waszej ojczyzny. Rozumieją one, że spowodowany przez imperialistów anglo-amerykańskich podział Niemiec skierowany jest nie tylko przeciw najbardziej żywotnym interesom narodu niemieckiego, ale również przeciw interesom wszystkich narodów młujących pokój, przeciw pokojowi Europy.

Masy ludowe Polski zdają sobie sprawę z tego, że w Niemczech zachodnich rejdą hitlerowskie zbrodnie rze wojenne, widzą jak te same siły społeczne, które powołały Hitlera do władzy, rodzą się ponownie w sojuszu z imperialistami amerykańskimi i razem z nimi spiskują przeciwko pokojowi świata.

Współpraca gospodarcza i polityczna pomiędzy Niemiecą Republiką Demokratyczną i krajami Demokracji Ludowej, a w szczególności z Polską, umożliwiona dzięki historycznym zwycięstwom Armii Radzieckiej nad hitlerizmem i dzięki mądrej dalekowzrocznej polityce Związku Radzieckiego, stanowi poważne wzmacnienie całego obozu i to na jednym z jego najczulszych odcinków, gdzie wróg sadził, że uda mu się wbić klina. Te nadzieje imperialistów anglo-amerykańskich są płonne.

Masy ludowe tak Polski jak i Niemiec rozumieją dobrze, że łączy je wspólna walka o pokój, że mała wspólnota wroga w osobie imperializmu amerykańskiego, do którego do zakucia wszystkich narodów w dyby niewoli.

Wiemy jednak wraz z wami jedno: wiemy, że plany atomowych wrogów ludzkości, plany nanowienia nad światem droga rozpalenia wojny światowej skazane są na porażkę.

Wiemy, że naród świata wytrąca z rąk podpalaczy żarłocze wojny. Wiemy, że z dnia na dzień rosną i potężnieją siły pokoju na całym świecie, że niezwyciężony jest światowy oboz pokój, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki, któremu przewodzi genialna myśl Wielkiego Stalina.

Delegacja polska życzy wam, by zjazd wasz natchnął bojowników waszej partii do jeszcze bardziej nieustępliwej walki o pokój i demokratyczne zjednoczenie Niemiec, by wytyczył waszej partii drogę, po której ona pod niezawodnym sztandarem Lenina i Stalina kroczyć będzie ku zwycięstwu dla dobra Niemiec i pokoju świata.

NIECH ŻYJE SED. CZŁOWY ODDZIAŁ NIEMIECKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ I CAŁEGO LUDU NIEMIECKIEGO!

NIECH ŻYJE PRZYJAŹN POLSKO-NIEMIECKA!

NIECH ŻYJA PRZEWODNICZACY SED TOWARZYSZE PIECKI I GROTEWOHL!

NIECH ŻYJE TOWARZYSZ STALIN, WÓDZ MAS PRACUJĄCYCH CAŁEGO ŚWIATA, WIELKI PRZYJACIEL NASZYCH NARODÓW!

Przemówienie premiera Cyrankiewicza przyjęte zostało burzliwą owacją przez 4 tysiące zgromadzonych delegatów.

Premier Cyrankiewicz wymienił serdecznie uścisk dłoni z prezydentem NRD Wilhelmem Pieckiem i z premierem Grotewohlem.

Przewodniczący zebrania Willi Saagebrecht stwierdził wśród hucznych oklasków, że granica nad Odrą i Nysą jest granicą pokoju między narodami niemieckimi i polskimi. Na sali rozległy się chóralne okrzyki: „Freundschaft siegt” (przyjaźń zwycięża!).

z obur

Fala olkańskich przez cały większych niach pro n'a mani oburzeni perialist czącym

Gorzów

W powie było się tak stacyjnych kładach pra 16 i różny W zebraniu ogółem 123 akusji zabie Rezolucje chwalono j

Szproli

W Pań Świe w Si: protestacyjn zalogą, Rot Malowicach protestacyjn wżanę zakończenia niego jako powiedz r zakusy ame

Podobne zalogi Zakl nych PGR y nicy Jaj, P gnicich Z oddział w i Kalfi, Spół „Zjednoczer MRN i nau

Żary

W 47 za terenie pow brania prot

Tow. awansol

Zarząd K ku Rolnym zując uch sprawie k robotnikom szych stan w związku wym dwi Barku, któr su społecz zostali do szej pracy,

Pierwszy Stankiewicz lak pracow rakterze s Sumienne wiazki służ wicz przen stanowisko dycji poczt

Dzisiaj wtorek, Krzysztofa Jutro środa, i Anny — Mi

ADR I ADM GORZÓW, i

WAZNIEJSZE Milicia Oby Komitet Po Karetka Po Szpital Mie Pogotowie i Apteka pod ustego Nr Apteka Uh nej ul. Apteka pod Wrzesiński Straz Pożar

REPERTU

DREZDENKO Droga d GORZÓW — Legityma GORZÓW

— Przyjeżdż KRZYŻ — Konfront MIEDZYRZE — Krywaa

STUBICE — Guramis SULECIN — Decyzja

TRZCIANKA — Milicja

WITNICA — Konfront

PILA — „Zo — Ziemia

ewicza

te wasze
azem zdoby-
bozu Pokoju
wzmocnienia
połsość.
Polski z
patią odno-
żę walki o
aszej ojczy-
one, że spo-
z imperiali-
erykańskich
skierowany
rzeczy naj-
ym intere-
emieckiego,
eciw intere-
narodów
ój, przeciw
y.
Polski zdają
tego, że w
odnich ref-
dzą jak te
zne, które
do władzy,
nie w soju-
im amery-
z nimi
ko pokojow-

spodarcza i
edy Nle-
a Demokra-
szczególnie
możliwona
m zwycię-
radzieckiej
i dzieki
ocznej pod-
radzieckie-
nie wzmoc-
zu i to na
Jezuszkich
róg sadził
biel kłna-
erialistów
kich są

ak Polski
miejsca do-
wspólna
że miała
w osobie
ykańskie-
zakucia
w w dyby

raz z wa-
że plany
w ludzko-
nia nad
zetafania
azane są

le świata
odpalaczy
my, że z
n i po-
i na ca-
welefo-
obch po-
zele stoi
adzieckie
renialna
lina.
i życzy
asz za-
waszel
bardziej
o pokój
dnocze-
wytyczył
po któ-
wodnym
i Stali-
ku zwy-
Niemiec

), CZO-
BIEMIEC
BOTNI-
LUDU

TYJAŻN
A!
EWOD-
TOWA-
ROTE-

ROWA-
WÓDZ
i CA-
NIELKI
SZYCH

emiera
te zo-
prze-
zonych

cz wy-
k dlo-
Wil-
pre-

prania
ierdził
usków,
Nysa
leńczy
i pol-
sły
und-
i zwy

Robotnicy woj. zielonogórskiego z oburzeniem piętnują agresję amerykańską na Korei

Fala oburzenia z powodu agresji imperialistów amerykańskich na Koreańską Republikę Demokratyczną przesłała przez całe województwo zielonogórskie. We wszystkich większych miasteczkach, osiedlach i na wsi: w spółdzielniach produkcyjnych, w PGR-ach odbyły się liczne zebrania manifestacyjne, na których ludność dała wyraz swemu oburzeniu. Uchwalone rezolucje piętnowały zbrodnie imperialistów amerykańskich i wyrażały solidarność z walczącym ludem koreańskim.

Gorzów

W powiecie gorzowskim odbyło się takich zebrani manifestacyjnych 55, z czego w zakładach pracy 28, w PGR-ach 16 i różnych instytucjach 11. W zebraniach wzięło udział ogółem 12 320 osób, a w dyskusji zabierało głos 485 osób. Rezolucje protestacyjne uchwalono jednogłośnie.

Szprotawa

W Państwowej Fabryce Świec w Szprotawie rezolucję protestacyjną podpisała cała załoga. Robotnicy Cegielni w Malowicach oprócz deklaracji protestacyjnej uchwalili zobowiązanie przedterminowego zakończenia planu sześcioletniego jako najbardziej szkodliwego dla imperialistycznej zakusy amerykańskiej. Podobne uchwały powzięły załogi Zakładów Mechanicznych PGR w Szprotawie, Zbiornicy Jaj, Państw. Tartaku, Legnickich Zakł. Drzewiarskich oddział w Szprotawie, Fabryki Kafil, Spółdzielni Spożywców „Zjednoczenie” oraz PRN, MRN i nauczyciele.

Żary

W 47 zakładach pracy na terenie powiatu odbyły się zebrania protestacyjne. Wzięło

Głogów

W Głogowie odbyło się 12 zebrani protestacyjnych z udziałem 2 258 osób. Również wszystkie PGR-y zorganizowały masówki, na których o. prócz rezolucji protestacyjnych zobowiązano się przedterminowo zakończyć zniwa.

Tak samo zwrócić i zdecydowanie protestowali robotnicy Gubina, Zagania, Sulęcina, Strzelec Krajeński, Skwierzyna, Świebodzina i innych masł powiatowych.

Śpiący Ośrodek Maszynowy w Gorzowie utrudnia akcję zniwną

Tegoroczna akcja zniwna zmobilizowała wszystkie czynnik do bezpośredniego udziału w walce o terminowy zbiór pól. Toteż nie dziwnego,

Załoga Wodociągów w Gorzowie wykonała Czyn Lipcowy

Dla uczczenia rocznicy Manifestu PKWN załoga Wodociągów i Kanalizacji w Gorzowie podjęła szereg poważnych zobowiązań produkcyjnych.

Dzięki społecznemu stanowi-
sku robotników zobowiązania
te wykonane zostały przedter-
minowo w 100%. Czyn Lipco-
wy załogi Wodociągów przy-
niósł 79 000 zł oszczędności.
Dej.

Tow. Wesoły i ob. Stankiewicz awansowali na wyższe stanowiska zawodowe

Zarząd Koła ZZPF przy Ban-
ku Rolnym w Gorzowie reali-
zując uchwały KC ZZPR w
sprawie kadr i umożliwienia
robotnikom zdobywania wyż-
szych stanowisk wytypował
w związku ze Świętem Lipco-
wym dwóch pracowników
Barku, którzy w ramach awan-
su społecznego przeniesieni
zostali do odpowiedzialniej-
szej pracy.

Pierwszy z nich to ob. J.
Stankiewicz, który od dwóch
lat pracował w Banku w cha-
rakterze starszego woźnego.
Sumiennie wykonywując obo-
wiązki służbowe ob. Stankie-
wicz przeniesiony został na
stanowisko kierownika ekspe-
dycji pocztowej.

Drugim z awansowanych
jest tow. St. Wesoły, również
dotychczasowy woźny. W u-
żnaniu za obowiązkowe i su-
mienne wykonywanie swych
czynności tow. Wesoły wysu-
nięty został na stanowisko
kasjera w Wydziale Fundu-
szów Administracyjnych. Obaj
awansowani pracownicy wy-
kazują duże zdolności i nowo
powierzone obowiązki spełnia
w sposób należyty.

St. Lencka
korespondent związkowy

Dziwnie, że Gminna Spół-
dzielnia, w której posiadaniu
Ośrodek się znajduje, dotych-
czas nie pomyślała o sprowa-
dzeniu chociaż jednego trak-
tora, gdyż chłopcy nie posiada-
jący dostatecznej siły pocią-
gowej nie mogą w pełni ko-
zystać ze snopowiązałki. Rów-
nież podorywk i sianie popło-
nów odbywać się będą w
sposób prymitywny.

Jeżeli sprawa zniw była do-
tychczas przez Ośrodek za-
niedbana, to należy jak naj-
wczesniej sprawdzić jak jest
stan techniczny motorów i ma-
szyn do młócenia, gdyż zacho-
dzi obawa, że chłopcy będą
zmuszeni młócić cepami.

E. Malendowski
korespondent terenowy

Żniwa w pow. zielonogórskim na ukończeniu

Akcja zniwna w pow. zie-
lonogórskim przebiega plas-
nowo i sprawnie. Pogoda
sprzyja normalnej pracy w
polu — toteż robotnicy Pań-
stwowych Gospodarstw Rol-
nych i indywidualni rolnicy
wytyżają wszystkie siły aby
jak najprędzej zebrać pło-
ny i zwieźć do stodół.

Kończą żniwa PGR-y w Czer-
wieńsku, którym pomagali
ekipy robotnicze z PKP, „Pa-
gedu” oraz przy zwózce żyta
ekipa Gminnej Spółdzielni
ZSCh. Wcześniej zakończe-
nie akcji zniwnej w PGR —
Przylep umożliwiła pomoc gro-
madzkiego Koła ZMP, którego
członkowie gremialnie wzięli
udział w żniwach.

W gminie Kolsko na ogólny
areal żyta w ilości 972 ha
ekoszonno już w ub. tygodniu
ponad 600 ha. W gm. Kolsko
podkreślić należy dobre przy-
gotowanie maszyn przez tam-
tejszy SOM. Snopowiązałki
dobrze wyremontowane spe-
niały swe zadanie bez zarzu-
tu. Jednym z najlepiej pracu-
jących robotników w tej gmi-
nie jest traktorzysta ob. Józef
Prosiński. Pracując na swej
maszynie od świtu do późnej
nocy, zwracając zarazem bac-
ny uwagę na stan swej maszy-
ny, nie miał żadnych prawie
postojów i ekolaj największą
ilość zboża.

Ośrodki maszynowe na te-
renie całego powiatu pomaga-

ją chłopom mało i średnierol-
nym. Dobrze zrozumiana zo-
stała w pow. zielonogórskim
pomoc sąsiedzka. Chłopi po-
siadający maszyny — zgodnie
ze sobą współpracowali, po-
magając sobie wzajemnie.

Jaciów
korespondent terenowy

ODDZIAŁ REDAKCJI
„GAZETY LUBUSKIEJ”
ul. Zeromskiego nr 3 — tel. 408
KM PZPR 262 i 476
Ważniejsze n.r.y telefonów:
Militaria Obywatelska tel. 102, 103
i 104
Szpital Powiatowy 125 i 854
Pogotowie ratunkowe ambulator.
PCK 800
Straż Pożarna: 149
Gospoda Spółdzielcza: tel. 200 i 325

Ważniejsze n.r.y telefonów:
Militaria Obywatelska tel. 102, 103
i 104
Szpital Powiatowy 125 i 854
Pogotowie ratunkowe ambulator.
PCK 800
Straż Pożarna: 149
Gospoda Spółdzielcza: tel. 200 i 325

Ważniejsze n.r.y telefonów:
Militaria Obywatelska tel. 102, 103
i 104
Szpital Powiatowy 125 i 854
Pogotowie ratunkowe ambulator.
PCK 800
Straż Pożarna: 149
Gospoda Spółdzielcza: tel. 200 i 325

REPERTUAR KIN

GUBIN — „Pionier”
— Spotkanie nad Łabą
LUBSKO — „Patria”
— Aranka
KROSNO — „Lubuskie”
— Jasna droga
ŚWIEBODZIN — „Rialto”
— Koncert Beethovena
WSCHOWA — „Hel”
— Koncert Beethovena
ZIELONA GÓRA — „Nysa”
— Wyspa szczęścia
ZIELONA GÓRA — „Światowid”
— Zwycięski powrót

Dokończenie przemówienia gen. Witolda Józwiaka

wygłoszonego w Nowej Hucie w dniu Święta Odrodzenia

(Dokończenie ze strony 1)

Warszawy. Szły tego dnia potężne, roze-
śmiane, radosne, pełne entuzjazmu, dyna-
miki i wiary w zwycięstwo naszych idei —
zastępy młodzieży przez odbudowany ofiar-
nymi rękami klasy robotniczej — Most
Poniatowski.

Ten symboliczny marsz młodego pokole-
nia wielkiego dzieła repolonizacji nra-
starych i zjednoczonych z Macierzą Ziem
Piastowskich. Piękna Wystawa Ziem Od-
zyskanych była najwymowniejszą odpowie-
dzią na wrzask rewizjonistycznych, odwe-
towych sił neohitlerowskich w Niemczech
zachodnich i ich amerykańskich mocodaw-
ców.

22 lipca 1948 r. był dniem podsumowa-
nia wielkiego dzieła repolonizacji nra-
starych i zjednoczonych z Macierzą Ziem
Piastowskich. Piękna Wystawa Ziem Od-
zyskanych była najwymowniejszą odpowie-
dzią na wrzask rewizjonistycznych, odwe-
towych sił neohitlerowskich w Niemczech
zachodnich i ich amerykańskich mocodaw-
ców.

22 lipca 1948 r. był jednocześnie rado-
nym dniem zjednoczenia młodzieży
Polskiej, dniem narodzin ZMP — najbliż-
szej rezerwy i niezawodnego pomocnika
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

22 lipca 1949 r. Klasa Robotnicza Polski
świątowała pod hasłem przedtermino-
wego, zwycięskiego wykonania planu 3-let-
niego. Symbolem tej pierwszej, zwycięskiej
bitwy o wykonanie planu było otwarcie
Trasy W-Z — wspaniałego symbolu nowej
Warszawy.

Upłynął rok od ostatniego święta Wy-
zwolenia. Rok, który wzbogacił nas nowymi
doświadczeniami, rok, który był podsu-
mowaniem wykonania pierwszego planu
3-letniego i rozpoczęciem jeszcze wspaniał-
szego planu budownictwa fundamentów so-
cjalizmu — planu 6-letniego.

Był to rok ofiarnego wysiłku i nowych
wielkich osiągnięć polskich mas pracują-
cych.

Podsumowanie pierwszego półroczia pla-
nu 6-letniego wskazuje, że aktywność i in-
icjatywa Klasy Robotniczej, pracującego
chłopstwa i naszej ludowej inteligencji ro-
śnie z każdym dniem.

Ogólny plan produkcji przemysłowej za
I półrocze wykonany został z 6-proc. nad-
wyżką.

Dość osiągnięcia notujemy na odcinku
wsi. W chwili obecnej pracuje już ponad
tysiąc spółdzielni produkcyjnych i blisko
3 tysiące spółdzielczych ośrodków maszy-
nowych. Powstało już ponad 120 wielkich
państwowych ośrodków maszynowych.

Jak widzimy, Obywatele i Towarzysze, u
podstaw naszego planu 6-letniego legły o-
siągnięcia 3-letniego planu, wykonanego
przedterminowo.

Projekt planu 6-letniego przewiduje
wzrost produkcji przemysłowej w 1955
r. o 158,3 proc. w stosunku do 1949 r., pro-
dukcji rolnej o 63 proc., w transporcie i
komunikacji wzrost przewozów towarowych
o 117 proc., zaś przewozów osobowych o 107
proc., w obrotach towarowych — ogólny
wzrost masy towarowej wyraził się dla 1955
roku liczbą 2-krotnie wyższą w stosunku
do 1949 r.

Na inwestycje budowlane plan 6-letni
przewiduje 6,1 biliona zł. Z tych kilku
globalnych cyfr widać jasno, jakie ol-
brzymie zadania stawia sobie 6-letni
plan budowy podstaw socjalizmu w Pol-
sce. Te olbrzymie cyfry 6-letniego pla-
nu nie mogą być rozpatrywane jako
martwe znaki, lecz muszą być rozpatry-
wane z punktu zawartej w nich wiel-
kiej treści, ich treści rewolucyjnej, ideo-
logicznej i politycznej, przeistaczającej
nie tylko stosunki ekonomiczne kraju,
ale przeistaczającej umysły ludzkie pod
względem ideologicznym i politycznym.

Aby osiągnąć nakreślone cele w 6-let-
nim planie, należy zmobilizować i uaktyw-
nić do walki o wykonanie planu 6-letniego
całą klasę robotniczą i masy pracujące
miast i wsi, pamiętając równocześnie i o
tym, że wróg klasowy ustosunkuje się z
jeszcze większą wściekłością i nienawiścią
do naszego wielkiego rozmachu budowy
podstaw socjalizmu.

Wykonanie postawionych zadań przez
6-letni plan ułatwia niezmierznie pogłębia-
nie i zacieśnienie wzajemnych stosunków
ekonomicznych i współpracy gospodarczej
z krajem Związku Radzieckiego, przodu-
jącym socjalistycznym Państwem.

Układ gospodarczy ze Związkiem Ra-
dzieckim, zawarty w 1948 r. i ostatnio pod-
pisany w czerwcu 1950 r. — pozwolił na
wykonanie 6-letniego planu budowy pod-
staw socjalizmu, bo Polska w rezultacie te-
go ma zapewnioną dostawę niezbęd-
nych dla jej rozwoju surowców oraz
wielką pomoc w maszynach i w nowocze-
snym sprzęcie technicznym, jak również
pomoc kredytowa i pomoc wybitnych spe-
cjalistów w budowie nowych zakładów
przemysłowych.

Województwo krakowskie — Obywatele
i Towarzysze — w 6-letnim planie
budowy podstaw socjalizmu, znalazło za-
szczytne miejsce wśród okręgów przemys-
łowych naszego kraju. Powstanie w pla-
nie 6-letnim okręgu przemysłowego w woj.
krakowskim, którego trzon stanowią będą
wielkie zakłady metalurgiczne i hutnicze
oraz zakłady syntezy chemicznej zmieni
oblicze tego województwa.

Plan 6-letni przez uprzemysłowienie ok-
ręgu krakowskiego zmniejszy wybitnie
przeludnienie rolnicze, które jest plagą tu-
tejszego województwa. Budowa nowej wiel-
kiej huty pod Krakowem uzupełni rozbud-
owę zakładów chemicznych, zakładów
górnictwo-hutniczych, zakładów przemysłu

bawelnianego, elektrowni cieplnej oraz 40
innych zakładów przemysłu wielkiego i
średniego.

Budowa nowych zakładów przemysło-
wych w woj. krakowskim zmieni grun-
townie pod względem gospodarczym i
społecznym oblicze województwa kra-
kowskiego. Wielki rozmach 6-letniego
planu w całym kraju i na terenie woj.
krakowskiego nakłada na nas Obywa-
tele i Towarzysze, również wielkie obo-
wiązki, na partyjnych i bezpartyjnych,
inżynierów i techników, brzdęków i
robotników, mężczyzn i kobiety, doro-
słych i młodzieży.

„Przodować w pracy” — oto dziś am-
bitne hasło każdego niemal robotnika i
chłopa pracującego. Rośnie z każdym
dniem świadomość tego, że walka o wy-
konanie planów produkcyjnych, o dys-
cyplinę pracy, o wysoką jakość produk-
cji — to siła gospodarcza naszej Oj-
czyzny, to jednocześnie wzmocnienie
światowego frontu postępu i pokoju.

Przez cały nasz kraj od Bugu po Odrę,
od Bałtyku po Karpaty rozbrzmiewa
pokojowy rytm młotów i kłofów, maszyn
fabrycznych i traktorów. Pracujemy dla
siebie, dla naszych dzieci i dla sprawy po-
koju.

Tegoroczne święto Odrodzenia stanie się
potężną, jednolitą Manifestacją naszej nie-
złomnej woli walki o pokój.

Gniący kapitalizm snuje plany nowej
wojny, nowych masowych mordów, nowej
gehenny.

„Za tym niewątpliwym wzrostem agresyw-
ności kryje się jednak nie siła, a słabość”
— stwierdził Tow. Bolesław Bierut na IV Ple-
num KC ZZPR. Rośnie kryzys gospodarczy w
państwach bloku atlantyckiego, pogłębiają
się wewnętrzne przeciwieństwa, wzrasta bez-
robocie i nędza. Każdy dzień, który Zwią-
zowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludo-
wej przynosi sukcesy w budownictwie, wzmoc-
nienie siły gospodarczej i obronnej — przy-
nosi imperialistom nowe trudności gospodar-
cze i polityczne, powoduje coraz większą ich
izolację wśród własnych narodów.

Rośnie świadomość mas pracujących kra-
jów kapitalistycznych, potężnieje fala walki o
pokój i chyba nawet latwowierni Amerykanie
nie wierzą już dziś w to, że uda im się kiedy-
kolwiek wciągnąć robotnika francuskiego
czy włoskiego, w mundur amerykański i skier-
ować go przeciwko Związkowi Radzieckiemu
i krajom demokracji ludowej. Ludu Europy
i Azji zaczyna już dziś rozumieć, kto jest
ich wrogiem, a kto przyjacielem.

Ruch obrońców pokoju ogarnia coraz szersze
rzesze społeczeństwa krajów marshal-
lowskich. Na czele wielkiego ruchu pokojow-
ego kroczą — ostoja wolności i pokoju —
Związek Radziecki, kroczą kraje demokracji
ludowej. Każdy dzień grupuje wokół bo-
jowników o pokój nowe zastępy ludzi
wszystkich ras i wyznań, wszystkich ko-
lorów i wierz, ludzi gotowych o pokój
walczyć i co dnia dokumentujących swą
wolę walki.

Potężna akcja zbierania podpisów pod
apелеm sztokholmskim ten wielki światowy
plebiscyt pokoju — stał się potężną, świat-
ową demonstracją wszystkich ludzi dobrej
woli. Każdy podpis złożony pod apелеm
sztokholmskim to cios zadany podlegaczom
wojennym, to ostrzeżenie, że ręka, która pod-
pis ten złożyła nigdy nie uchwyty karabinu
do walki przeciwko miłującemu pokój Zwią-
zowi Radzieckiemu i krajom demokracji lu-
dowej. Ręk takich jest już dziś setki milionów
i przybywa ich z każdym dniem.

Kiedy w latach 1944—1945 ludy uzyskały
wolność dzięki krwi i poświęceniu bohater-
skich narodów radzieckich, walczących o swo-
ją i naszą wolność pod wodzą Wielkiego Sta-
lina — wyczerpani i umęczone ludy powitały
koniec tej wojny polejnym okrzykiem —
— nigdy więcej wojny.

Było to pragnieniem wszystkich, było to
pragnieniem milionów matek, siostr i żon,
których dzieci, bracia i mężowie zginęli w
walkach o wolność i niepodległość na fron-
tach w oddziałach partyzanckich, w obozach
śmierci, w krematoriach i komorach gazowych.

Ale oto nie zostały jeszcze usunięte spu-
stoszenia drugiej wojny światowej, zgłi-
szcza z ruinowanych miast, miasteczek i
wsi, a już imperialiści amerykańscy w bez-
wstydnym i barbarzyńskim sposób napadli na
spokojnie budujący swoje nowe życie —
lud koreański.

Jednak bankierzy amerykańscy i podżę-
gacze wojenni omylili się, ich zbrodnia
agresja rozbije się o potężną wolę setek
milionów ludzi pragnących pokoju i goto-
wych walczyć o pokój.

Nie zagłuszy wielkiego głosu bojowników
walczących o pokój — łoskot bomb
amerykańskich zrzuconych na cywilną lud-
ność Korei. Agresja amerykańska na Korei
stała się dla bojowników o pokój jeszcze
jednym sygnałem, że o pokój nie wolno pro-
sić — trzeba go wywalczyć.

Obywatele i towarzysze! Budujemy piękny,
szczęśliwy i jasny gmach Polski Socjalistycz-
nej, Polski, w której nie będzie wyższości czło-
wieka przez człowieka, Polski — jak powie-
dział Tow. Bierut — opartej na granitowych
podstawach ludowego patriotyzmu i proletar-
jackiego internacjonalizmu, na niewzruszo-
nych podstawach solidarności i braterstwa z
wielkim Związkiem Radzieckim.

Niech żyje Święto Odrodzenia Polski!

Niech żyje wielki plan 6-letni — plan bu-
downictwa socjalizmu!

Niech żyje pokój i socjalizm!

Niech żyje wielki wódz socjalizmu i pokoju
— Józef Stalin!

Co osiągnęliśmy w przemyśle i rolnictwie i co zrobimy w ciągu najbliższych lat

Toteż kiedy u progu naszego pierwszego, zwycięsko zakończonego planu, min. Minc referował jego zadania kiedy wyznaczał w nim rolę i udział społecznego przemysłu, byli tacy, którzy powołując się na plany, walczyli niezliczoną ilość przeciwników „gdyby”. A więc: gdybyśmy mieli w zakresie planowania doświadczenie, gdyby nasze fabryki wyposażone były w nowoczesny park maszynowy, gdybyśmy mieli odpowiednią ilość fachowców, zapewniony równomierny dopływ surowca itd. itd.

Ludzie ci, obarczani kapitalistycznymi metodami rozumowania, nie brali pod uwagę, że w ustroju socjalistycznym, do którego od pierwszego dnia swego wyzwolenia Polska szła, zachodzą nieznanne, niezrozumiałe dla nich zjawiska. Ze w warunkach tego ustroju wyzwalały się olbrzymie, drzemające w masach pracujących nieużywane dotychczas zasoby inicjatywy, zapалу i pomysłowości; że na tych elementach budowaliśmy nasz pierwszy plan; że ufaliśmy robotnikom; że liczyliśmy na jego entuzjazm pracy.

I robotnik nie zawiódł. Czując się w warunkach Polski Ludowej współgospodarzem fabryki, zdwojonym wysiłkiem mózgu i mięśni postanowił dowieść świata, że tam, gdzie klasa robotnicza decyduje o powodzeniu wielkich politycznych, czy gospodarczych poczynaniach, tam może być mowa tylko o zwycięstwie. Szusnie powiedział ktoś, że w latach powojennych wszystkie zakłady pracy weszły z kółkami z kalendarzem. Istotnie w tym okresie koniec roku wypadł często nie 31 grudnia, a w połowie października, czasami nawet i wcześniej. Po raz pierwszy czas nie mógł nadążyć za tempem pracy. To niecodzienne zjawisko, będące wynikiem głębokiej świadomości politycznej całej klasy robotniczej, wynikiem przywiązania do władzy ludowej i zaufania do naszej Partii, pozwoliło nam na przedterminowe wykonanie pierwszego planu gospodarczego. Dalo nam to nie tylko większą ilość masy towarowej, parowozów, wagonów, konstrukcji mostów, maszyn, tkanin, ale ujawniło niewyczerpane wprost źródło energii twórczej, która jedynie w obecnym ustroju mogła się wyzwolić z masy robotniczej, na której możemy planować i budować nasze dostojniejsze jutro.

Odbudowaliśmy przemysł — zapewniliśmy robotnikom możliwość pracy

Pięć lat to nie jest tak dawno, żeby trzeba było przypominać w jakich warunkach odbywała się odbudowa wielkopolskiego przemysłu. Zaczęła się ona właściwie już wtedy, kiedy okupant wydał rozkaz demontażu fabryki i kiedy robotnicy ukrywając cenne części maszyn, chronili je przed wywiezieniem. Pamięta dobrze te czasy maszynista Wachowiak, robotnik Lewandowski, Operkowski i Nowak z Zakładów im. J. Stalina, pamiętają pracownicy Zakładu MT2 Kryg, Ludwiczak, Rataj, Lemański, Zajfert, nie zapomną ich nigdy Kuźniecki, Osieński, Cmczak, Czajka, Witkowiak z „Włopoty” i tysiące innych robotników, którzy ratowali płonące fabryki, którzy rozpoczynali produkcję pod ochroną i przy pomocy zwycięskich wojsk radzieckich.

Zapadły już w przeszłość te czasy. Kiedy dziś patrzymy na dymiące kominy wielkopolskich fabryk, kiedy zwiędza

ekich fabryk, kiedy zwiędza my pracujące nieraz dniem i nocą nasze zakłady przemysłowe, kiedy bierzemy pod uwagę, że w ciągu ostatniego roku w województwie naszym przybyło 150 zakładów pracy, a stan zatrudnienia wzrósł o 32 tysiące pracowników, kiedy zastanawiamy się nad cyframi mówiącymi o tym, że wszystkie branże naszego przemysłu, wykonały plany produkcyjne za pierwszy kwartał br. od 101—114,6 proc., to wydaje nam się wprost niepodobnym, że od tych trudnych, pierwszych kroków, dzieli nas tylko 5 lat...

Sukcesy produkcyjne zawdzięczamy robotnikom, którzy inicjują coraz to nowe wydajniejsze formy współzawodnictwa pracy, racjonalizatorów, unowocześniających parki maszynowe, skracających przebieg procesów technologicznych, walczących nieustannie o oszczędność czasu i kosztów produkcji. Czołowy oddział robotników walczących o produkcję, o budownictwo fundamentów socjalizmu w naszym województwie, stanowią przodownicy i bohaterowie pracy wychowani przez naszą Partię. Przechodzą im towarzysze Passon, Olen-der, Najderek, Kaszyńska, Morawska z Zakładów im. J. Stalina, Bartkowiak, Stachowiak z „Włopoty”, Surdyk z „Stomilu”, Jąd-wiga Kuras z PZPO, Sarnowski z Kaliskiej Pluszo-wni... Ich wydajna praca jest przykładem dla setek i tysięcy robotników. To oni wskazują właściwą drogę walki o dobrobyt narodu, o

Chłop wielkopolski wkroczył na drogę socjalistycznej przebudowy wsi

Bodajże donioślejsze zmiany aniżeli w przemyśle, zaszły w ciągu tych 5 lat na naszej wsi. I znowu nie warto wracać do pierwszego rozdziału tej nowoczesnej historii wielkopolskiego chłopca. Dotychczasowy powiewiany przez dziedzica robotnik rolny, wykorzystywany przez bogacza wiejskiego „komornik”, wziął pańską ziemię — pomógł mu w tym robotnicy — i przestał pracować na „jaśnie pana”. Spełniło to jego wielowiekowe marzenie, ale nie zmieniło społeczno-gospodarczych podstaw życia na wsi. Czarna chłopska dola pojaśniła nieco, ale był to dopiero pierwszy krok na drodze do poprawy bytu małopolskiego chłopca. Przyszłość chłop musiał sobie budować własnymi rękami. Pomógł mu w tym Państwo Ludowe, Państwo dało kredyty na zboże siewne, na zakup sztucznych nawozów a stosując specjalną politykę podatkową na wsi, odciażyło go w poważnym stopniu od ponoszenia pewnych ciężarów finansowych.

Poprawiło to oczywiście położenie materialne mało i średniorolnego chłopca, ale nie o to tylko chodziło. Chodziło o całkowitą zmianę charakteru rolnictwa, które po reformie pozostało nadal rolnictwem drobnotowarowym, zacofanym technicznie. Poza tym wyzwolony spod władzy obszarnika chłop, był nadal wyzyskiwany przez kulaka. Stan ten nie mógł się na wsi utrzymać z wielu względów. I dlatego, że w okresie budowy socjalizmu nie do pomyślenia było tolerowanie wyzysku na wsi i dlatego, że rozwój przemysłu, wzrastają

Najważniejszym zadaniem naszej Partii jest uświadomić masom pracującym, że ich praca codzienna, żmudna, wymagająca napięcia wszystkich sił, to walka klasowa, walka z wyzyskiem i zdzieraniem, z grabieżą i tyranją imperia-lizmu, to walka o nowy, lepszy świat, o nowe, wolne i twórcze życie człowieka.”

(Bolesław Bierut na V Plenum KC PZPR)

Ileż głębokiej prawdy mieści się w tych słowach. Istotnie najważniejsze jest to, aby człowiek pracy rozumiał, jaki jest sens, jaki jest cel jego walki o wzrost produkcji, o większy plon z hektara, o każdy nowy dom. Dzieć dzisiejszy, dzień 6 rocznicy historycznego Manifestu PKWN, który masom pracującym przyniósł wyzwolenie z jarzma kapitalistów i obszarników, jest najodpowiedniejszy dla zbilansowania osiągnięć, dla przeglądu zmian, jakie zaszły w naszym gospodarstwie i społecznym życiu, na przestrzeni tych kilku powojennych lat. I nie chodzi tu wyłącznie o cyfry. Liczby są zawsze suchym rachunkiem. Chodzi o uświadomienie sobie rewolucyjnej treści tych zmian, przeobrażających do gruntu całe nasze życie.

Każdy robotnik wie o tym, czym dla niego przed wojną była fabryka, w której pracował. Wie, że była ona miejscem wysiłku, przed którym nie zawsze umiał się skutecznie obronić, miejscem niewolniczej pracy, której jedynym motorem był lęk przed jej utratą przed bezrobociem i widmem głodu. W takich warunkach nie mogły się wyzwolić twórcze siły drzemające w klasie robotniczej, a wydajność pracy jednostki nie mogła przekroczyć przeciętnej.

kulturę i szczęśliwą przyszłość o socjalizm. Za nimi idą masy robotnicze partyjne i bezpartyjne, które widzą rozwój naszej gospodarki, odczuwają polepszenie się z dnia na dzień sytuację materialną klasy robotniczej. Masy które pod wodzą naszej Partii, poprzez wydajną pracę, poprzez wysiłki mające na celu zwiększenie naszej produkcji, włączają naród polski do wielkiej rodziny ludów, walczących o ustrój sprawiedliwej społeczności, o wyzwolenie spod jarzma międzynarodowego kapitalizmu, o utrwalenie światowego pokoju.

klasową, który rozsądza stare formy bytowania naszej wsi. Istniejące już spółdzielnie są najwymowniejszym argumentem propagującym deę spółdzielczości. Bo nie od razu może trafić do przekonań mało i średniorolnego chłopca wywód ideologiczny, ale zawsze trafia do niego konkretna dane, dotyczące zbiorów w spółdzielniach produkcyjnych.

A zbiory te są znaczące. Większe aniżeli w gospodarstwach indywidualnych. Spółdzielcy zbierali na przykład pszenicy o 3 q więcej z hektara, żyta o 2 q, jęczmienia o 4 q. Spółdzielni „Machcin” osiągnęła 300 q bu-raka cukrowego z jednego ha, podczas gdy okoliczni gospodarze indywidualnie zbierali przeciętnie po 175 q. Ogólne roczne dochody w spółdzielniach kształtowały się: w Wojnowie — 4.654.000 zł, w Machcinie — 6.959.000 zł, w Dakowych Mokrych — 6.966.000 zł itp. Wartość dniówki obrachunkowej w Machcinie wyniosła 683 zł, przy czym kwotę tę można przyjąć jako przeciętną dla wszystkich spółdzielni.

Te sukcesy naszych gospodarstw zespółowch, są dla nas ogromnie ważne. Przekonują one bowiem masy mało i średniorolnego chłopstwa do spółdzielczości, przyczynia się do powstawania spółdzielni produkcyjnych, zwiększają plony naszej ziemi, zapewniają wsiom i miastom pod dostatkiem chleba.

Spółdzielczość produkcyjna to największa w okresie powojennym rewolucyjna nowość na wsi wielkopolskiej. Spółdzielczość produkcyjna, poparta dziesiątkami traktorów, sноповязателі i różnego rodzaju maszynowym sprzętem rolniczym z Państwowych Ośrodków Maszynowych, wprowadzająca na szeroki skalę mechaniczną uprawę roli, wyzwoliła mało i średniorolnego chłopca z zależności kulackiej, wyprowadziła go na drogę socjalistycznej przebudowy wsi, zapewniła mu dostatek a jego dziecku szczęśliwą przyszłość.

Na tę drogę wkroczyła już większość wielkopolska. Wprowadziła ją na nią nasz ustrój obecny i polityka naszej Partii na odcinku wsi.

Naszym ostatecznym celem — jest dobro człowieka pracy

Ostatecznym celem tych zmian, które w ciągu powojennych lat znalazły swój wyraz w naszym przemyśle i na wsi, jest człowiek. Nie

staramy się przez to produkować więcej i lepiej, nie dążymy do zwiększenia wydajności z hektara, w żadnym innym celu, jak tylko dla poprawy bytu człowieka pracy. Sukcesy gospodarcze, które zwiększają z roku na rok nasz dochód narodowy, dają nam możliwość rozbudowy przemysłu a tym samym zapewnienia każdemu robotnikowi pracy, pozwalają nam na systematyczne rozbudowywanie sieci szkolnictwa, szpitali, sanatoriów, domów wypoczynkowych, na budowę przestronnych, wspaniałych mieszkań robotniczych, żłobków, przedszkoli, bibliotek, na elektryfikację i radiofonizację ws...

Gdyby obecny dyrektor zakładu MOI w Poznaniu, stolarz Gogolewski stał dziś u progu swego życia, nie potrzebowałby — jak niegdyś — marzyć bezpodnie o szkole technicznej. Slusarz Komasa, racjonalizator z Zakładów im. J. Stalina, nie musiałby przez kilka lat wysługiwać się majstrowi po to, żeby zdobyć zawód. Jako synowie klasy robotniczej szliby do szkół tak, jak dziś idzie młodzież robotnicza, nie tylko bez żadnych przeszkód, ale odwrotnie w wybitną pomoc państwa. Nie potrzebowałyby obecnie już 70-letnia ob. Malasińska ze Świebodzic żyć w nędzy dlatego, że obarczona dziećmi nie mogła pójść do pracy na „pańskie”. Zostawiłaby swoje dziecko w żłobku czy przedszkolu tak, jak to dziś robią Górka, Kamolowa, Huryszowa, Domarska ze spółdzielni produkcyjnej Chwalibogowo i stanęłaby jak one, do spokojnej pracy na spółdzielniowym polu. Setki i tysiące robotników nie straciłoby z powodu choroby przedwcześnie zdolności do pracy, bo pojechaliby na leczenie do sanatoriów tak, jak obecnie pojechal robotnicy z fabryki „Stomil” Kołodziejczak, elektromonter z MPKE Budziński i setki innych.

Nie trzeba przykładów daleko szukać. Wystarczy spojrzeć uważnie wokół siebie aby dostrzec owe zasadnicze, rewolucyjne zmiany, które ustrój Polski Ludowej wprowadził w nasze polityczne, gospodarcze i społeczne życie. Nie trzeba daleko szukać, żeby spotkać slusarzy, tokarzy, na stanowiskach dyrektorów, żeby zasiąść razem z robotnikami, chcącymi podnieść swoje zawodowe kwalifikacje, w bibliotekach fabrycznych, aby przekonać się, że przed robotniczym i chłopskim dzieckiem stoi otworem droga do nauki i odpowiedzialnych stanowisk.

Z perspektywy 6-letniego planu

Jeśli w dniu dzisiejszym bilansujemy pobieżnie nasze gospodarcze sukcesy nie od rzeczy będzie jeśli również spojrzymy w przyszłość, jeśli zastanowimy się przez moment jakie zadania stoją przed naszym przemysłem i gospodarką rolną w okresie 6-letniego planu.

„W okresie 6-lecia, — powiedział na V Plenum KC PZPR tow. Minc — zostanie w Polsce rozbudowany wielki socjalistyczny przemysł, potężna ekonomiczno-techniczna baza socjalizmu w naszym kraju”.

Zgodnie z tym i województwo poznańskie, które mimo iż w dalszym ciągu pozostanie głównym producentem zboża i mięsa, podniesie znacznie swój potencjał na odcinku produkcji przemysłowej. Wzrost uśredniony naszego województwa wyrazi się w rozbudowie istniejących już i budowie nowych zakładów przemysłowych, przez co wskaźnik wartości produkcji przemysłowej w okresie planu 6-letniego, podniesie się do cyfry 277. Województwo nasze otrzyma szereg nowych kluczowych zakładów, które będą skoncentrowane w takich ośrodkach, jak Poznań, Kalisz, Konin, Koło.

„Ważnym zadaniem w okresie 6-lecia — mówił dalej tow. Minc — będzie realizowanie szybkiego rozwoju społecznego przemysłu drobnego. Rozwój przemysłu drobnego w dużym stopniu zwiększy masę towarową, niezbędną dla zaspokojenia rosnących potrzeb ludności, przyczyni się do gospodarczego ożywienia terenów do tej zaniedbanych, w szczególności do aktywizacji wieści miast i miasteczek, pozabawionych przemysłu”.

Pod tym względem województwo poznańskie ma w okresie najbliższych 6 lat bardzo wiele do zrobienia. W naszych wschodnich powiatach istnieje jeszcze dziś „białe plamy” przemysłowe, które poprzez rozwój drobnego przemysłu chcemy zlikwidować. Rozbudujemy 1.000 niewielkich zakładów będących w administracji DPM i zorganizujemy ponad 1700 nowych. W ten sposób zrealizujemy jeden z gospodarczych postulatów stawianych na V Plenum przez tow. Minc, który powiedział, że: „z budowaniem podstaw socjalizmu, wymaga bardziej równomiernego rozdziału sił wytwórczych, stworzenia w całym kraju skupisk klasy robotniczej tej silnej jeszcze podopiecznej w budownictwie socjalistycznym”.

W dziedzinie rolnictwa województwo nasze odegra również nie małą rolę. „Nie ulega wątpliwości — mówił również na V Plenum tow. Minc — że nie może być mowy o zwycięskim budownictwie socjalistycznym w mieście i na wsi, bez systematycznego osłabiania, a w końcu ostatecznego zniszczenia tej silnej jeszcze podopiecznej ekonomicznej, którą zajmują kapitaliści wiejscy. Istnienie kapitalistów wiejskich, stanowiących obcy i wrogi element w naszej gospodarce, stanowi ekonomiczny, społeczny i polityczny hamulec rozwoju, zarówno gospodarki rolnej, jak i całej gospodarki narodowej”.

My wiemy, że najsukceszniejszą bronią w walce z bogaczem wiejskim, bronią, odcinającą korzenie życia, które kulak zapuszczył w ziemię i czerpie z niej soki, jest spółdzielczość produkcyjna. Ponieważ w naszym województwie mamy największą ilość spółdzielni, silną więc rzecz walka z kulakami prowadzona jest na naszym terenie na najszerszej płaszczyźnie. Jasne jest, że w okresie realizacji planu 6-letniego, walka ta zaostrzy się jeszcze, ponieważ na bazie wzrastającej świadomości, na bazie doświadczeń istniejących już gospodarstw zespółowch, spółdzielczość produkcyjna rozszerzać się będzie z coraz większym rozmachem.

Taka jest rola i zadania, jakie w świetle referatu tow. Minc, wygłoszonego na V Plenum K. C. PZPR, stanęły w okresie 6-letniego planu przed naszym województwem. Od klasy robotniczej, od mało i średniorolnych mas chłopskich a przede wszystkim od nas, członków Partii, od naszej pracy w terenie, zależać będzie, jak te zadania wypełnimy. Dotychczasowe osiągnięcia, jakimi dziś poszczycić się może nasz przemysł i rolnictwo, pozwalają nam wierzyć, że wypełnimy je tak, jak oczekuje tego nasz Rząd, Partia, jak wymaga dobro mas pracujących. Wypełnienie tych zadań uważać będziemy za nasz wkład w przedterminowe wykonanie 6-letniego planu gospodarczego, w wielkie dzieło budowy socjalizmu i utrwalenia światowego pokoju.

Wydawca R S W PRASA Chłopsko-Rolniczo-Kulacka Zakł. Gracjusz Przedsiębiorstwo Państwowe, Wydawnictwo Zakł. Główny w Poznaniu K-1-13609

D
Niemieckie
dla S
WARSZA
święta Nar
sji dyploma
szawie, am
wicemarsza
Barcikowsk
Izby Ludow
Republiki
dla Sejmu
R. P. w pos
zy, wykon
fabrykę po
M
Z
śmia
i ko
ZAKOP
lud polski
się możliw
wej, ludn
złożył hoł
swą wierz
W DNI
ZOSTAŁ
PORONIN
NINA —
KIEJ CZŁ
ŁOŚCI LU
DLA GEN
ŚCI, DLA
PRZYJAC
SYMBOL
PRZYJAZ
DZIECKI
Na uro
czolowi lu
najlepsi p
na polu g
tecznym i
siacznym
plac wokó
brzegów i
umieszczo
wzięczno
Związku
i kiego ko
Lenina,
pokoju i
Stalina.
Punktu
szpalernem
przez jedn
zajeli mi
ku: człon
nego KC
wiak-Wit
PZPR ki
Historii F
ski, człon
kowie k
tycznego:
ZSRR —
Czechosł
ambasada
ahbasada
— gen.
charge d'
Diankow,
Węgier
d'affaire
nica, pr
dyplomata
Wischke
władz
nizacji m
Na si
sta
najściśł
Przemów
wygłoszo
Obywat
W imię
nego PZP
ludowego
witam sei
Zjednocze
zjednocze
Przyjaciół
stwa Pi
Związku
jedną ma
wego typ
się do w
ści nasze
Zjazd W
o tym, że
staje się
szym spo
wym Wo
roście i
z walki z